

**Dziękuję Jezusowi
za łaskę wierności**

s. 10-11

Wielkanocne Alleluja jest okrzykiem triumfu z powodu Zmartwychwstania Chrystusa oraz wezwaniem, byśmy z nim zmartwychwstali. To jest pobudka wojenna do walki duchowej – do otrząśnięcia się, do odrodzenia, do coraz głębszego udziału w Zmartwychwstaniu Zbawiciela.

bt. Michał Sopoćko

**Wielki i Święty
Tydzień**

s. 12-13

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

kwiecień 2011, nr 4(8), rok 2, cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2082-2391
drogi

MIŁOSIERDZIA



UMARŁ I ZMARTYCHWSTAŁ DLA NAS

GRYGOLAND – WILCZA JAMA – DOWNARY

aktywny wypoczynek – relaks – dobra zabawa



OGNISKA – WEEKENDY RODZINNE – DNI SKUPIENIA – DNI WSPÓLNOTY

Ogrodzona posesja w otulinie leśnej (na uboczu)

Wiata, kamienny grill, miejsce na ognisko

Sala (5 x 5,5 m) z kominkiem, aneksem kuchennym, łazienką

Możliwość noclegu dla 4-8 osób (od maja dla 16 osób)

Wynajem sali na spotkania rodzinne, wspólnotowe, uroczystości pierwszokomunijne

Animowanie przyjęć pierwszokomunijnych, urodzinowych

Latem przejażdżki furmanką ciągniętą przez uaz, zimą kulig (sanie 9 osób)

Możliwość wypożyczenia kajaków, rowerów



ZAPRASZAMY:

- rodziny z dziećmi
- grupy formacyjne
- dzieci i młodzież szkolną
- studentów

W pobliżu (ok. 300 m) kościół parafialny w Downarach



CZŁONKOWIE
DOMOWEGO
KOŚCIOŁA
10% RABATU

GRYGOLAND – WILCZA JAMA
Downary Plac 24, 19-110 Goniądz
www.wilcza-jama.webpark.pl
tel.602 40 26 40
grygula@tlen.pl



KSIĘGARNIA

Św. Jerzego

**ALBY KOMUNIJNE + WIANKI
RÓŻAŃCE + TOREBKI + RĘKAWICZKI
ŚWIECE + PAMIĄTKI + BIBLIE
ZAPROSZENIA + MODLITEWNIKI**

**od poniedziałku do piątku 9.00-18.00
soboty 9.00-14.00**

**Białystok, ul. Kościelna 1
tel. 85 665 24 44, 602 461 402**

**KSIĘGARNIA INTERNETOWA:
www.ksiegarnia-katolicka.pl**



BIURO PIELGRZYMKOWE „PAX”

ul. Ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha), czynne: pn-pt 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00

tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

ZIEMIA ŚWIĘTA – terminy cały rok (8, 9, 15 dni) – od 2990 zł

KWIECIEŃ 27.04-3.05 RZYM – BEATYFIKACJA Jana Pawła II (7 dni) – 1600 zł

MAJ 12-28 Sanktuaria Europy – Paryż, Lourdes, Santiago de Compostela, Fatima, Saragossa, Montserrat, Barcelona, Costa Brava (2 dni wypoczynku) (17 dni) – 3100 zł

CZERWIEC 1-12 Sanktuaria Maryjne Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Bawarii (12 dni) – 2390 zł

16-18 Kraków, Zakopane, Kalwaria Z. (3 dni) – 360 zł; **25.06-3.07 Medjugorje i Chorwacja** (9 dni) – 1350 zł

LIPIEC 8-18 Bułgaria (wypoczynek) i **Istambuł** (11 dni) – 2150 zł; **28-31 Praga i Sanktuaria Śląska** (4 dni) – 550 zł

SIERPIEŃ 4-7 Zamki Moraw i Wiedeń (4 dni) – 690 zł; **10-12 Wilno, Troki, Kowno** (3 dni) – 400 zł

17-27 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia, Manoppello, Lanciano, Loreto, Asyż – 1 dzień nad morzem (11 dni) – 1890 zł

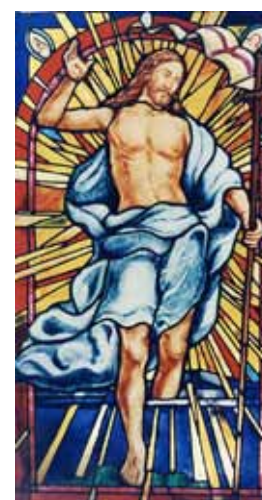
WRZESIEŃ 8-11 Budapeszt (4 dni) – 680 zł; **16-25 Lourdes i Sanktuaria Francji: Lisieux, La Salette, Paryż, Madonna della Corona** (10 dni) – 1950 zł

PAŹDZIERNIK 29.09-8.10 Grecja – Śladami św. Pawła (10 dni) – 2050 zł;

14-23 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Manoppello, Loreto, Asyż (10 dni) – 1790 zł

LISTOPAD 6-12 Fatima, Lizbona, Santiago de Compostela (samolotem 7 dni) – 3050 zł

GRUDZIEŃ 12-15 Rzym (samolotem 4 dni) – 1470 zł



*Czytelnikom „Dróg Miłosierdzia”
życzę radosnych Świąt Wielkanocnych
i nadziei życia wiecznego. „Jeżeli bowiem
przez śmierć, podobną do Jego śmierci,
zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak
samo będziemy z Nim złączeni w jedno
poprzez podobne zmartwychwstanie”
(Rz 6, 5).*

*Arcybiskup Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki*

OD REDAKCJI

Jego i nasze Zmartwychwstanie

Drodzy Czytelnicy,

Święta Paschalne są najważniejszym momentem w dorocznej liturgii Kościoła, świętem wszystkich świąt, a jednocześnie centrum wiary i życia każdego wierzącego w Chrystusa. Orędzie Wielkiej Nocy ukazuje Boga, który „do końca umiłował” każdego człowieka.

Chrystus umarł i zmartwychwstał, abyśmy mieli życie w pełni. Bez zmartwychwstania nie odnajdziemy celu i prawdziwego sensu naszej egzystencji. W Jego zmartwychwstaniu jest nasze zmartwychwstanie i nasza wieczność.

W Triduum Paschalne – wielkie misterium naszej wiary – wkroczyliśmy po czasie wielkopostnego nawrócenia. Przeżyjemy je z odwagą św. Jana, który towarzyszył Mistrzowi aż do złożenia w grobie, pobejgnijmy wraz z Piotrem, aby zobaczyć pusty grób i uwierzyć, otworzymy przez Zmartwychwstałym drzwi naszych serc i domów, aby usłyszeć, jak Apostołowie w Wieczerniku – „Pokój Wam. To Ja Jestem. Nie bójcie się!”.

Zapraszam do lektury kwietniowych *Dróg Miłosierdzia*. W numerze obok tematów związanych ze świętami wielkanocnymi, znajdziemy rozmowę z abp. Stanisławem Szymeckim, w związku z 30-leciem jego sakry biskupiej a także refleksje na temat ubiegłorocznej katastrofy smoleńskiej. W stałych rubrykach, jak co miesiąc, towarzyszą nam niedzielne rozważania ewangeliczne, odpowiedzi na pytania do księdza, kronika archidiecezji i inne materiały. Na ostatniej stronie odnajdziemy modlitwę, którą możemy rozpocząć wspólne wielkanocne śniadanie.

Wszystkim Czytelnikom życzę paschalnej radości, która zmienia świat i serce człowieka. Zmartwychwstał Pan prawdziwie! Alleluja!

ks. Jarosław Jabłoński

MIŁOSIĘRZDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Dymitr GROZDEW (opracowanie graficzne),

Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta), Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

**Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18
e-mail: dm@archibial.pl**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

Na okładce: Figura Chrystusa zmartwychwstałego z kaplicy AWSD w Białymstoku

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
KOŚCIÓŁ W POLSCE	4
KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ	4
STOLICA APOSTOLSKA	5
KALENDARZ LITURGICZNY	6
ŚCIĘŻKAMI BOŻEGO SŁOWA	7
ŚWIĘCI MIESIĄCA	8
Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO	8
PYTANIA DO KSIĘDZA	8
ROZMOWA Z... Dziękuję Jezusowi za łaskę wierności. Rozmowa z ks. abp. Stanisławem Szymeckim z okazji 30-lecia sakry biskupiej	10
TEMAT NUMERU: UMARŁ I ZMARTWYCHWSTAŁ DLA NAS Mała wiara i wielka pewność	12
Wielki i Święty Tydzień	12
Świąteczne życzenia	13
Rekolekcje – daj się zaprosić Bogu... 14	
MIASTO MIŁOSIĘRZDZIA Miłosierdzie – koło ratunkowe współczesnego świata	15
SŁOWO PASTERZY Przyjaciel Boga i Orędownik naszych spraw	16
KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA Kościoły partykularne	16
PAMIĘTAMY I MODLIMY SIĘ Modlitwa, zaduma i nadzieja	17
ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM Zmartwychwstanie w Ewangeliach... 18	
REFLEKSJE Na 100-lecie harcerstwa	19
MYŚLI O ŻYCIU I WIERZE O Miłości mocniejszej od śmierci	20
JAK WYCHOWYWAĆ Język religijny w domu	21
Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU Ksiądz Józef Graszewicz Więzień obozów sowieckich i założyciel Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia	22
Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”	23
WARTO POSŁUCHAĆ Męka Pańska na gitarę, perkusję i piasek	23
W POSŁUDZE MIŁOSIĘRZDZIA Caritas w Wielkim Poście	24
RUCHY I WSPÓLNOTY W ARCHIDIECEZJI Polskie Matki w Modlitwie na rekolekcjach w Anglii	25
W BLASKU PIĘKNA Dzwony Zmartwychwstania	26
LEKKIM PIÓREM Ukrzyżowanie Chrystusa było efektem faryzejskiej tradycjonality	26
O ZDROWIU Świąteczna tradycja	27
KUCHNIA	27
ROZRYWKI DZIECIĘCE	28
KRZYŻÓWKI	29
ZAPROSZENIA	30
OGŁOSZENIA	31

KOŚCIÓŁ W POLSCE

11 marca pod hasłem „Solidarni z chorymi” Caritas Polska, prawosławna „Eleos” oraz ewangelicka Diakonia rozpoczęły akcję „Jałmużny wielkopostnej”, która potrwa do Wielkiej Soboty 23 kwietnia. W tym czasie do ponad miliona tekturowych skarbonek katolicy i chrześcijanie innych wyznań będą odkładać swoje datki. Skarbonki rozprowadzane są w parafiach i w szkołach na katechezie, ale datki do nich mogą wrzucać nie tylko dzieci, ale również całe rodziny. Pozyskane w ten sposób środki przyczynią się do otwarcia przez Caritas nowych wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Akcja „Jałmużny wielkopostnej” od sześciu lat ma charakter ekumeniczny.

W odpowiedzi na apel Caritas Internationalis, Caritas Polska rozpoczęła 12 marca zbiórki pieniędzy na pomoc poszkodowanym w wyniku trzęsienia ziemi w Japonii. Do 15 marca zebrała i przelała pierwszą transzę w wysokości 50 tys. euro. O ich wykorzystaniu zdecyduje Zarząd Caritas Japonia. W związku z kataklizmem Prymas Polski abp Józef Kowalczyk złożył wyrazy współczucia na ręce ambasadora Japonii w Polsce – Yuichi Kusumoto. Metropolita gnieźnieński zapewnił o solidarności i pamięci o ofiarach trzęsienia ziemi oraz tych, którzy zostali osieroceni i pozbawieni całego dorobku życiowego.

W dniach 15-16 marca w Zakopanem odbyło się 354. zebranie plenarne KEP. Poruszone na nim tematy dotyczyły przygotowania do beatyfikacji Jana Pawła II, kwestii ekumenicznych, duszpasterstwa wojskowego oraz wyborów do różnych gremiów Konferencji Episkopatu. Biskupi wzięli również udział w obchodach stulecia „Księżówki”, na terenie której odbywały się obrady oraz modlili się w dwóch miejscowych sanktuariach maryjnych: na Olczy i na Krzeptówkach. W dwudniowych obradach uczestniczył także abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce.

Dnia 17 marca rozpoczął się pierwszy dzień nowenny w intencji dzieci zagrożonych aborcją. W modlitwę włączyło się ok. 6 tys. osób. Organizatorzy (społecznościowy portal Pokolenie JP2.pl) przygotowali teksty modlitw oraz rozważania na każdy dzień. Były to fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II oraz komentarze do nich podane w postaci filmowej. Zakończenie nowenny przypadło w Dniu Świętości Życia. Jego ustanowienie w 1998 roku przez Episkopat Polski było odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II zawarte w encyklice *Evangelium vitae*.

Tradycyjnie, w drugą niedzielę Wielkiego Postu odbyła się zbiórka na pomoc polskim misjonarzom. Dzieło Pomocy „Ad Gentes” przy Konferencji Episkopatu Polski przekazało środki na realizację misyjnych projektów. W ubiegłym roku zebrano ponad 1,7 mln zł. Z tej kwoty 776 tys. zł przeznaczono na 167 projektów, takich jak doprowadzenie elektryczności i zakup motopompy na misji na Madagaskarze, wsparcie grupy sierot w Zambii, dożywianie biednych dzieci w Ugandzie, zakup leków i materiałów opatrunkowych w Tanzanii i wiele innych. Wsparcie otrzymało 300 misjonarzy, dla których jest ono często jedynym źródłem utrzymania i finansowania ich pracy.

KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

WARSZTATY DUSZPASTERSKIE DLA KSIĘŻY ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ.

W dniach 1 i 2 marca odbyły się warsztaty duszpasterskie dla księży Archidiecezji Białostockiej. Zorganizowała je Międzywydziałowa Katedra Teologii Katolickiej pod hasłem: „Wybór drogi życiowej a sens życia: duszpasterstwo powołań”. Zajęcia w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku zgromadziły ok. 200 uczestników. Zaproszonymi prelegentami byli przybyli z Tarnowa ks. bp Wiesław Lechowicz oraz ks. dr Grzegorz Rzeźwicki, duszpasterz diecezjalny Liturgicznej Służby Ołtarza. Po wysłuchaniu referatów uczestnicy spotkali się w trzech grupach dyskusyjnych i przedstawili wynikające z nich wnioski. Konferencję podsumował jej przewodniczący, ks. dr hab. Adam Skreczko. W słowie kończącym konferencję abp Edward Ozorowski podkreślił, jak ważna jest świadomość powołania w życiu człowieka, który poszukuje dróg samorealizacji.



10. REKOLEKcje SPOTKAŃ MAŁŻEŃSKICH.

W dniach 25-27 marca odbyły się rekolekcje dla małżeństw prowadzone przez białostocki ośrodek Spotkań Małżeńskich. Uczestniczyło w nich osiemnaście małżeństw, trzy małżeństwa animatorów oraz kapłani: ks. Józef Kozłowski oraz ks. Mirosław Brzeziński. Rekolekcje odbyły się w domu rekolekcyjnym oo. Pallotynów w Hódyszewie. Białostocki ośrodek Spotkań Małżeńskich zaproponował małżeństwom ćwiczenia różnych form dialogu, które pozwalają bardziej poznać się

nawzajem, umocnić wzajemną więź i rozpocząć pracę nad poznawaniem przyczyn konfliktów i nieporozumień między nimi oraz wskazują drogę wyjścia z sytuacji kryzysowych.

UROCZYSTOŚCI PATRONALNE KU CZCI ŚW. KAZIMIERZA.

4 marca wierni w kościele św. Kazimierza w Białymstoku modlili się w intencji Metropolii Białostockiej. Do świątyni noszącej tytuł patrona Białostockiej Prowincji Kościelnej przybyli biskupi i kapłani z trzech diecezji tworzących metropolię: Archidiecezji Białostockiej, Diecezji Łomżyńskiej i Diecezji Drohiczyńskiej. W obchodach patronalnych wzięli udział: Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz, przedstawiciele władz, związkowcy z „Solidarności” oraz licznie zgromadzeni wierni. Homilię wygłosił bp Antoni Dydyca. Na zakończenie uroczystości Metropolita dziękując duchownym i wiernym za wspólną modlitwę przypomniał, iż uroczystość patronalna ku czci św. Kazimierza jest co roku okazją do przypomnienia sobie wspólnego dziedzictwa ziem, którym patronuje św. Kazimierz: polskiej, litewskiej, białoruskiej oraz do budowania jedności między ich mieszkańcami.



BIAŁOSTOCCY KLERYCY WICEMISTRZAMI POLSKI W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ.

Dnia 5 marca br. w Radomiu odbyły się III Mistrzostwa Polski Wyższych Seminarium Duchownych w halowej piłce nożnej. Drużyna białostockiego seminarium odniosła w nich wielki sukces zdobywając wicemistrzostwo. Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku reprezentowali: Karol Swatkowski (kapitan), Mateusz Bajana, Rafał Zakrzewski, Adam Żukowski, Tomasz Kozłowski i dk. Karol Kondracikowski. Trenerem białostockiej drużyny był ks. Dariusz Gutowski. Zajmując pierwsze miejsce w grupie drużyna trafiła do półfinału, w którym zmierzyła się z drużyną Krakowa. Alumni z Białegostoku pokonali przeciwnika 2:0. W finale zmierzyli się seminarzystami diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Udział w finałowym spotkaniu zapewnił białostockiej drużynie II miejsce w turnieju i wicemistrzostwo Polski.

STOLICA APOSTOLSKA

Z początkiem marca Muzea Watykańskie udostępniły specjalne programy zwiedzania dla osób głuchoniemych i niewidomych, którzy są też zwolnieni z wszelkich opłat. Niewidomi mogą odtąd dotykać niektórych eksponatów, a najslawniejsze dzieła malarstwa przedstawiono dla nich w postaci wypukłych reprodukcji. Dzięki temu mogą się zapoznać ze strukturą obrazu. Dla głuchoniemych natomiast przygotowane zostały dwie dwugodzinne trasy, po których przewodnicy oprowadzają w języku migowym.

13 marca rozpoczęły się rekolekcje watykańskie w kaplicy „Redemptoris Mater” Pałacu Apostolskiego. Prowadzone rekolekcje zatytułowane były „Światłość Chrystusa w sercu Kościoła – Jan Paweł II i teologia świętych”. Rekolekcje związane były ze zbliżającą się beatyfikacją Papieża Polaka. Tegorocznym rekolekcyjnym ojcem François-Marie Lethel, karmelita bosy, wykładowca Papieskiego Fakultetu Teologicznego Teresianum i sekretarz Papieskiej Akademii Teologicznej. Prowadzone przez niego rozważania dotyczyły zarówno postaci Jana Pawła II, jego nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i pobożności maryjnej oraz dokumentów, jak również świętych i błogosławionych, których ogłosił on w czasie swego długiego pontyfikatu. W związku z rekolekcjami od 13 do 19 marca nie było papieskich audiencji.

Dnia 14 marca otwarto nową Drogę Krzyżową wzdłuż rzymskiej Via della Conciliazione. Ulica ta prowadzi od zamku św. Aniela do Placu Świętego Piotra. Wzdłuż głównej alei stanęło 14 stacji Via Crucis. Instalacja składa się z 49 figur i 11 krzyży. Rzeźby mają po dwa metry wysokości. Pielgrzymi zmierzający do Bazyliki Watykańskiej mają dzięki niej możliwość kontemplowania tajemnic Męki i Śmierci Chrystusa. Miejską Drogę Krzyżową władze Rzymu przygotowały z okazji świąt wielkanocnych oraz zbliżającej się beatyfikacji Jan Pawła II. Instalacja pozostanie na Via Conciliazione do 29 kwietnia, czyli dnia przyjazdu do Wiecznego Miasta pierwszych uczestników uroczystości beatyfikacyjnej.

Watykan wezwał do światowej zbiórki na rzecz chrześcijan w Ziemi Świętej – „Pro Terra Sancta”. Tam szczególnie mocno odczuwane są następstwa przemocy przeciwko chrześcijańskiej mniejszości na Bliskim Wschodzie. Najbardziej niepokojącym sygnałem jest nie dający się powstrzymać exodus chrześcijan. Tradycyjnie w czasie Wielkiego Tygodnia we wszystkich kościołach katolickich na całym świecie odprawiane są modlitwy i organizowane zbiórki na rzecz chrześcijan i miejsc pielgrzymkowych w Ziemi Świętej. Wraz z apelem kustosz franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej o. Pierbattista Pizzaballa przedstawił raport na temat remontów kościołów i chrześcijańskich obiektów. Ponadto, z zebranych funduszy zostanie wybudowanych 69 mieszkań dla rodzin chrześcijańskich w Nazarecie. Oprócz tych inicjatyw 360 chrześcijańskich studentów otrzymało stypendia.



w miejscu katastrofy do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod krzyżem upamiętniającym katastrofę oraz okolicznościowego przemówienia prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Ekumeniczną modlitwę odmówili przedstawiciele Kościoła prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej prowadzili alumni białostockiego Seminarium Duchownego. Arcybiskup Ozorowski, przywołując wydarzenia sprzed 22 lat wyraził pragnienie, aby mieszkańcy Białegostoku „tworzyli jedną wspólnotę, która tak samo czuje i tak samo ocenia wszelkie wydarzenia tak, aby była to prawdziwa wspólnota duchowa”. Życzył też, aby Wielki Post „był dla wszystkich czasem łaski i Bożego zmiłowania”.

DZIEŃ IMIENIN ARCYBISKUPA METROPOLITY BIAŁOSTOCKIEGO.

18 marca, w dniu, w którym Kościół wspomina św. Edwarda Męczennika, kapłani i wierni Archidiecezji Białostockiej modlili się w intencji swojego Metropolity. W bazylice archikatedralnej w Białymstoku została odprawiona uroczysta Msza św. z okazji imienin abp. Edwarda Ozorowskiego. Eucharystia, której przewodniczył Dostojny Solenizant, zgromadziła duchownych wraz z abp. Stanisławem Szymeckim, Kapitułą Metropolitalną, Seminarium Duchowne, siostry zakonne oraz licznych wiernych. Nie zabrakło na niej przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych. Homilię wygłosił ks. prałat Roman Balunowski. W imieniu kapłanów białostockiego prezbiterium życzenia Arcybiskupowi przekazał ks. kan. Józef Wiśniewski, prepozyt Kapituły Krypnińskiej. O codziennej modlitwie i wdzięcznej pamięci zapewnił również rektor Seminarium Duchownego ks. prof. Adam Skreczko. Przed południem życzenia Solenizantowi złożyli najbliżsi współpracownicy z Kurii Metropolitalnej, przedstawiciele parafii, wspólnot, ruchów i stowarzyszeń z terenu Archidiecezji, parlamentarzyści, władze wojewódzkie, miejskie i samorządowe, reprezentanci służb mundurowych dzieci i młodzież szkolna, przedstawiciele oświaty, związki zawodowe i mieszkańcy Białegostoku. Do Stolicy Metropolii przybyli również księża biskupi z diecezji łomżyńskiej, drohiczyńskiej, ełckiej oraz Metropolita Warmiński abp Wojciech Ziemia, aby osobiście zapewnić o modlitewnej pamięci i przekazać swoje życzenia.



DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA.

Dnia 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, obchodzoną jako Dzień Świętości Życia, na Mszy św. w archikatedrze białostockiej zgromadzili się duchowni, przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń broniących życia, alumni Seminarium Duchownego, siostry zakonne oraz liczni wierni. Po Eucharystii, której przewodniczył abp Stanisław Szymeczek, ponad 60 osób złożyło deklaracje duchowej adopcji dziecka poczętego. Podczas

liturgii modlono się również w intencji Archidiecezji i Metropolii Białostockiej w 19. rocznicę ich ustanowienia. Corocznie, dzień 25 marca w Archidiecezji i Metropolii Białostockiej obchodzony jest jako dziękczynienie za ustanowienie nowych struktur kościelnych. W tym właśnie dniu w 1992 r., Jan Paweł II na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus*, podniósł utworzoną rok wcześniej podczas pobytu w Białymstoku Diecezję Białostocką do rangi Arcybiskupstwa, ustanawiając równocześnie Białostocką Prowincję Kościelną.

Więcej informacji na stronie internetowej www.archibial.pl

KALENDARZ LITURGICZNY

1. Piątek – Oz 14, 2-10; Mk 12, 28b-34
2. Sobota – Oz 6, 1-6; Łk 18, 9-14
3. 4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU –
1 Sm 16, 1b.6-7.10-13a; Ef 5, 8-14; J 9, 1-41
4. Poniedziałek – Iz 65, 17-21; J 4, 43-54
5. Wtorek – Ez 47, 1-9.12; J 5, 1-3a.5-16
6. Środa – Iz 49, 8-15; J 5, 17-30
7. Czwartek – Wj 32, 7-14; J 5, 31-47
8. Piątek – Mdr 2, 1a.12-22; J 7, 1-2.10.25-30
9. Sobota – Jr 11, 18-20; J 7, 40-53
10. 5 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU –
Ez 37, 12-14; Rz 8, 8-11; J 11, 1-45
11. Poniedziałek – Dn 13, 41-62; J 8, 1-11
12. Wtorek – Lb 21, 4-9; J 8, 21-30
13. Środa – Dn 3, 14-20.91-92.95; J 8, 31-42
14. Czwartek – Rdz 17, 3-9; J 8, 51-59
15. Piątek – Jr 20, 10-13; J 10, 31-42
16. Sobota – Ez 37, 21-28; J 11, 45-57
17. NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ – Poświęcenie palm: Mt 21, 1-11; Msza: Iz 50, 4-7; Flp 2, 6-11; Mt 26, 14 – 27, 66
18. WIELKI PONIEDZIAŁEK – Iz 42, 1-7; J 12, 1-11
19. WIELKI WTOREK – Iz 49, 1-6; J 13, 21-33.36-38
20. WIELKA ŚRODA – Iz 50, 4-9a; Mt 26, 14-25
21. WIELKI CZWARTEK – Msza Krzyżma: Iz 61, 1-3a.6a.8b-9; Ap 1, 4-8; Łk 4, 16-21

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

- Msza św. Wieczery Pańskiej: Wj 12, 1-8.11-14; 1 Kor 11, 23-26; J 13, 1-15
22. WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ – Liturgia Męki Pańskiej: Iz 52, 13-53, 12; Hbr 4, 14-16; 5, 7-9; J 18, 1-19, 42
 23. WIELKA SOBOTA
 24. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
Wigilia Paschalna w Wielką Noc: Czytać należy przynajmniej trzy czytania ze Starego Testamentu, nigdy nie można opuścić z Księgi Wyjścia (zob. Lekcjonarz, t. II s. 231-250). Ósme (Epistoła) Rz 6, 3-11; Mt 28, 1-10
Msza w dniu Zmartwychwstania: Dz 10, 34a.37-43; Kol 3, 1-4 albo 1 Kor 5, 6b-8; J 20, 1-9 (w czasie Mszy wieczornej może być Łk 24, 13-35)
 25. PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 2, 14.22-32; Mt 28, 8-15
 26. WTOREK W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 2, 36-41; J 20, 11-18
 27. ŚRODA W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 3, 1-10; Łk 24, 13-35
 28. CZWARTEK W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 3, 11-26; Łk 24, 35-48
 29. PIĄTEK W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 4, 1-12; J 21, 1-14
 30. SOBOTA W OKTAWIE WIELKANOCY – Dz 4, 13-21; Mk 16, 9-15

ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Spotkanie ze „światłością”

Cierpienie, szczególnie to niezawinione, jak w przypadku człowieka z dzisiejszej Ewangelii, rodzi pytanie: – czy rzeczywiście jest ono karą Bożą? Z takim pytaniem jak słyszeliśmy, zwracają się także uczniowie do swego Mistrza – „kto zgrzeszył”, iż ten człowiek cierpi? Odpowiedź Jezusa jest bardzo wymowna: nie zawsze zło fizyczne jest spowodowane złem moralnym.

Wspomniane spotkanie z niewidomy, posiada jednak znacznie głębszy sens. Poprzez chorobę ślepoty, mają być objawione „sprawy Boże”. Jezus posługuje się cierpieniem ludzkim dla ukazania Bożej chwały.

On jako „światłość” w cudowny sposób sprawia, iż człowiek potrafi przejrzeć nie tylko oczyma ciała, ale i serca. Zatem, wspomniane uzdrowienie, to punkt wyjścia do rozważań o życiu duchowym człowieka, albowiem odzyskanie wzroku jest tu symbolem narodzin do nowego życia.

Znacznie gorszą chorobą, wraz z którą traci się życie wieczne, jest ślepotą duchową (stan grzechu), są nią – jak podkreśla św. Jan – dotknięci faryzeusze. Pomijają oni przed chwilą dokonany cud, nie dostrzegają ani radości człowieka, ani



rys. D. Gniezdów

Miłosierdzia Bożego, jakie zostało na nim objawione. Rozpoczynają nawet „walkę” z Jezusem. W konsekwencji muszą usłyszeć gorzką prawdę: „Przyszedłem na ten świat przeprowadzić sąd, aby ci którzy nie widzą, przejrzyli, a ci którzy widzą, stali się niewidomi”.

Dzisiejsza nauka przypomina znamieną prawdę: iż tylko światło Miłości Bożej, z jakim przychodzi do nas Jezus, pozwala nam prawidłowo ocenić rzeczywistość, w której żyjemy. Zatem prosimy Go o nowe „oczy wiary”, które wyrwą nas ze „ślepoty duchowej” i pozwolą na odrodzenie do nowego życia w Bogu.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

„Ja jestem Zmartwychwstaniem”

Zatrzymując się nad dzisiejszym Słowem Bożym, nie da się uniknąć pytania – dlaczego Jezus zwleka aż dwa dni z pomocą, której potrzebował Łazarz? Czy tylko po to, by usłyszeć o jego śmierci? Z pewnością tak, ta zwłoka jest celowa. To, co ma się wydarzyć zmierza ku ukazaniu chwały Bożej. Opóźniając się z pomocą, odbiera rodzinie całą nadzieję. Dlaczego? Żydzi wierzyli, że pomoc Boża nadjedzie z trzecim dniem oczekiwania. A tymczasem Jezus przychodzi dopiero na czwarty dzień.

Chrystus ukazuje, że to, co po ludzku jest już niemożliwe, nie jest takim dla Tego, który jest „Życiem i Zmartwychwstaniem”. Stąd, kiedy Jezus przywraca Łazarza do życia, podkreśla swoją władzę nad śmiercią. Samą zaś śmierć nazywa „zasnięciem”, z którego wierzający w Niego obudzą się do nowego życia.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół z dzisiejszej Ewangelii. Święty Jan podkreśla go w słowach: „Panie, [Łazarz] już cuchnie”. Rozkład ciała,



rys. D. Gniezdów

to konsekwencja ludzkiego grzechu i stan wewnętrzny, do którego człowiek siebie doprowadza.

W związku z tym, dzisiejsze Słowo Boże – jest wezwaniem do powstania z naszej śmierci duchowej (grzechu). Być może po ludzku – jak bliscy Łazarza – straciliśmy już nawet nadzieję na takie powstanie. Pamiętajmy jednak: to nie my, własną mocą wychodzimy z śmierci duchowej, lecz czyni to Jezus swoją łaską w Sakramencie Miłosierdzia.

NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ

Cena Miłości

Męka Pańska, którą opisuje Ewangelia, to najmocniejszy dowód na to, czym tak na prawdę jest grzech i jakie są jego skutki.

Wobec wspomnianej rzeczywistości staje także Jezus. Chociaż sam grzechu nie popełnił, przyjmuje na siebie jego konsekwencje. Ten, który obiecał, iż „nie złamię trzciny nadłamaney, nie zagasi knotka o nikłym płomyku”, sam jako Bóg w ludzkiej naturze daje się złamać i zagasić na drzewie krzyża.

Dlaczego na to pozwala? Odpowiedź jest tylko jedna – taka jest cena Miłości, cena Odkupienia człowieka z jego grzechów i śmierci.

Rozważana przez nas Męka Pańska, to nie tylko wydarzenie historyczne, w którym wspominamy Jezusa i to czego dokonał. To nie tylko historia osób przyczynających się do Drogi Krzyżowej lub biorących w niej udział tj.: Piotra zaleknionego i trzykrotnie zapierającego się Mistrza, Judasza – sprzedawczyka wydającego Pana zdradliwym pocałunkiem, Piłata umywającego ręce, Weroniki spieszącej z pomocą potrzebującemu; Szymona z Cyreny, wiernego Jana, nawróconego Łotra, Matki bolejącej nad śmiercią Syna, Marii Magdaleny, Marii, Nikodema proszącego



rys. D. Gniezdów

o ciało, Józefa z Arymatei oddającego swój grób i wielu innych nieznanych z imienia.

Męka Pańska to rzeczywistość, która ciągle trwa w każdym człowieku. To sprawdzian autentyczności życia chrześcijańskiego, w którym, albo współcierpi się z Jezusem dźwigając codzienny krzyż z nadzieją na zwycięstwo, albo za drobną opłatą sprzedaje się Mistrza, po czym krzyczy się „ukrzyżuj Go” i umywa się ręce. A wszystko po to, aby już nie słyszeć, iż ktoś nam przypomina, że nie można żyć w grzechu.

Dzisiejsze Słowo Boże stawia tylko dwa pytania: kim jestem na tej Drodze Krzyżowej i dokąd ona mnie wiedzie?

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Pusty grób

„W pierwszy dzień po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno” – tak Ewangelista Jan rozpoczyna opis wydarzeń, obwieszających prawdę o pustym grobie Jezusa.

Pierwszymi świadkami tych wydarzeń są Maria Magdalena i dwaj Apostołowie. Jednak i oni, jak wielu z tych, którzy widzieli Mękę Pańską trwają w niepokoju i bojaźni. Przeżywają wewnętrzną ciemność. Niepokój nasila się, gdy zauważają, iż kamień do grobu jest odsunięty i brakuje w nim ciała. Nie dociera do nich to, co Mistrz kilkakrotnie zapowiadał – „Syn Boży po trzech dniach zmartwychwstanie”.

Dopiero zmartwychwstały Pan swoim światłem, rozprasza w sercach uczniów głębokie mroki ciemności i daje im łaskę wiary. Zewnętrzne widzenie pustego grobu, płócien i chusty, przeradza się w wewnętrzne widzenie – widzenie wiary – „wszedł do wnętrza także ów drugi uczeń (...). Ujrzał i uwierzył”.

Wiadomość o pustym grobie i w nas może, a nawet więcej, powinna zrodzić



rys. D. Gniezdów

nową nadzieję do życia wiary. Jest to zaproszenie do wiary „bez widzenia”, do wiary, która jako światło od Boga potrafi rozproszyć wszelkie ciemności.

Prośmy zatem Jezusa, aby radość Poranka Wielkanocnego stała się naszą siłą i mocą w doświadczeniach codziennego życia, albowiem nie grzech, nie ciemność w sercu, nie śmierć, lecz Zmartwychwstanie i Życie jest ostatnim Słowem Boga.

Teksty rozważań przygotował
ks. Ireneusz Korziński

ŚWIĘCI MIESIĄCA

św. Franciszek z Pauli

Urodził się we Włoszech w 1416 r. W wieku lat dwunastu wstąpił do franciszkanów. Po roku powrócił do domu i wraz z rodzicami odbył pielgrzymkę po znanych sanktuariach swego kraju. Po powrocie założył pustelnię w pobliżu rodzinnego miasta. Surowe życie Franciszka-eremity przyciągnęło do niego licznych naśladowców, dając początek nowej rodzinie zakonnej – Braci Najmniejszych. Święty z pokory nie przyjął święceń kapłańskich, zmarł w 1507 r. Wspomnienie 2 kwietnia.



św. Wincenty Ferreriusz

Urodził się w Walencji (Hiszpania) w 1357 r. Należał do Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanie). W okresie schizmy papieskiej zasłynął jako gorliwy głosiciel Ewangelii. Jego wędrowni misyjne przez Hiszpanię, Francję, Włochy, Niemcy, Flandrię, Anglię i Irlandię zjednały mu miano największego kaznodziei pokutnego. Dożywszy końca wielkiej schizmy, zmarł 5 kwietnia 1419. Wspomnienie przypada na dzień jego śmierci.



św. Jan Chrzyciel de la Salle

Urodził się we Francji w 1651 r. Jest założycielem zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich. Przyczynił się do reformy oświaty, zakładając seminaria nauczycielskie. Pozostawił po sobie liczne pisma, dzięki którym nazywany jest ojcem nowoczesnej pedagogiki. Jego program dla szkół chrześcijańskich zakładał m.in. indywidualną pracę z uczniami, wprowadzał do szkół języki narodowe. Święty zmarł w 1719 r., jest patronem nauczycieli. Wspomnienie liturgiczne – 7 kwietnia.



św. Marcin I

Urodził się we Włoszech. W r. 649 został obrany papieżem. Na zwołanym przez siebie Soborze Laterańskim ostro sprzeciwił się herezji monoteletów, którą wyznawał cesarz Konstans II. Na rozkaz władcy został uprowadzony z Rzymu. Po trzech miesiącach tułaczki trafił na wyspę Naksos, gdzie spędził rok pod strażą. Następnie przetrzymywany był w więzieniu w Konstantynopolu, a w końcu wygnany do Chersonozu (Krym). Zmarł w r. 655, czczony jest jako męczennik. Wspomnienie 13 kwietnia.



św. Bernadetta Soubirous

Urodziła się w 1844 r. w Lourdes (Francja) w ubogiej rodzinie. Między 11 lutego a 16 lipca 1858 r. doświadczyła osiemnastu wizji Matki Bożej w grocie Massabielle. Na miejscu objawień wytrysnęło źródło, zaś Lourdes stało się jednym z najświęniejszych sanktuariów maryjnych. Niezrozumiana przez otoczenie, Bernadetta wstąpiła do klasztoru w Nevers, gdzie zmarła 16 kwietnia 1879 r. Ciało Świętej (kanonizowanej w 1933) nie uległo rozkładowi. Wspomnienie przypada w dniu śmierci.



B. P.-D.

Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO



O ŚW. FRANCISZKU SALEZYM, DOKTORZE KOŚCIOŁA Z CZASÓW KONTREFORMACJI

To postać wielkiego chrześcijańskiego humanisty, biskupa Genewy, z czasów, gdy miasto to było twierdzą kalwinizmu. Pośrodku debat nad przeznaczeniem, determinującym losy człowieka, św. Franciszek Salezy ukazywał katolikom i protestantom Boga o ludzkim sercu, uczył ufać Jego miłosierdziu oraz kochać Go w sposób wolny i bezinteresowny. W jego nauczaniu przejawiał się ideał człowieczeństwa, w którym przywrócony został ład, harmonia między działalnością w świecie a modlitwą, świeckością a dążeniem do doskonałości. Umożliwia to łaska Boża, która przenika to, co ludzkie, nie niszcząc go, lecz oczyszczając i wynosząc na poziom Boży. Świętej Joannie de Chantal napisał: „Oto reguła naszego posłuszeństwa: czynić wszystko z miłości, a nic na siłę. Bardziej kochać posłuszeństwo niż bać się nieposłuszeństwa. Pozostawiam wam ducha wolności, nie tego, który wyklucza posłuszeństwo, bo to jest wolność świata, lecz tego ducha wolności, który wyklucza przemoc, trwogę i skrupuły”. Święty Franciszek Salezy to przykładny świadek chrześcijańskiego humanizmu. Przypomina nam, że w głębi człowieka wpisana jest tęsknota za Bogiem i że tylko w Nim znajdujemy prawdziwą radość i najpełniejszą realizację.

Audycja ogólna, 02.03.2011

WIELKI POST UCZY NAS ŻYC NA CO DZIEŃ Z CHRYSYUSEM

Wielki Post przypomina nam, że życie chrześcijanina jest drogą, którą ma on przebyć z Jezusem. Ten zaś uobecnia się przede wszystkim w liturgii. W niej też urzeczywistniają się Jego czyny. Rozpoczynamy go od posypania głów popiołem. Ten znak przypomina nam o naszej przemijalności, jest zaproszeniem do pokuty i do nawrócenia, abyśmy coraz wierniej naśladowali Chrystusa. Podczas Wielkiego Postu towarzyszymy Jezusowi w drodze do Jerozolimy, gdzie dopełniła się Jego Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. W tym czasie w sposób szczególny uświadamiamy sobie, że życie chrześcijańskie jest „drogą”, na której tu i teraz osobiście spotykamy Chrystusa, przyjmujemy Go i usiłujemy za Nim postępować.

Liturgia kolejnych niedziel wprowadzi nas na nowo w proces wtajemniczenia chrześcijańskiego, jaki przeżywają katechumeni przygotowujący się do chrztu. Dla nas wszystkich będzie to okazja do przeżywania tajemnicy naszego odkupienia, w której uczestniczymy dzięki łasce tego sakramentu. Post, jałmużna i modlitwa niech nam pomagają otwierać serca na owoce paschalnego dzieła Chrystusa.

Audycja ogólna, 09.03.2011

WSPÓŁCZESNY EKUMENIZM MOŻE SIĘ UCZYĆ OD KONTREFORMACJI, KATECHEZA O ŚW. WAWRZYŃCU Z BRINDISI

Dzięki dogłębnej znajomości *Pisma Świętego* oraz Ojców Kościoła św. Wawrzyniec z Brindisi potrafił pokazać, że artykuły wiary, które zakwestionował Marcin Luter, mają solidne oparcie w *Biblii* i Tradycji Kościoła. Jego postawa względem reformacji może być wzorem dla współczesnego ekumenizmu. Aby dialog ekumeniczny mógł zrobić krok naprzód, niezbędna jest konfrontacja z *Pismem Świętym* odczytywanym zgodnie z Tradycją Kościoła.

W reformie Kościoła po Soborze Trydenckim istotną rolę odegrały zakony, między innymi kapucyni, do których należał św. Wawrzyniec. Ze swym świadectwem i nauczaniem potrafiły one przeniknąć do różnych warstw społeczeństwa. Również dziś nowa ewangelizacja potrzebuje apostołów dobrze przygotowanych, gorliwych i odważnych, aby światło i piękno Ewangelii mogło zwyciężyć nad relatywizmem etycznym i obojętnością religijną, które nadają kierunek kulturze.

Audycja ogólna, 23.03.2011

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA KWIECIEŃ 2011

INTENCJA OGÓLNA

Aby Kościół — przez wiarygodne głoszenie Ewangelii — potrafił wciąż dawać następnym pokoleniom nowe powody do życia i nadziei.

INTENCJA MISYJNA

Aby misjonarze, głosząc Ewangelię i dając świadectwo życia, potrafili nieść Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają.

PYTANIA DO KSIĘDZA



Dwie czy jedna spowiedź przedślubna?

Kiedy podczas naszego przygotowywania się do zawarcia małżeństwa ksiądz dowiedział się, że mieszkam razem z narzeczoną, i że tak już będzie do naszego ślubu, powiedział, że jeżeli mieszkamy razem, to wystarczy przystąpić tylko do jednej spowiedzi przedślubnej... Trochę mnie to ucieszyło, bo taka spowiedź jest wielkim stresem, ale później również zastanowiło. Jak jest z tą spowiedzią przedślubną?

Andrzej

Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin zaleca dwie spowiedzi przed zawarciem sakramentu małżeństwa (zob. DDR 32). Pierwsza, na początku przygotowań do ślubu, w zależności od sytuacji religijnej penitenta, najlepiej jeżeli jest to spowiedź

Wierzący się rozwodzą

Zostałam bardzo skrzywdzona przez swego byłego męża, przemoc, także fizyczna, alkohol, zdrada... wszystkie nieszczęścia. Do tego stopnia, że pomimo zawartego małżeństwa w Kościele, aż do śmierci... zdecydowałam się z nim nie mieszkać, rozwieść się, dla dobra swego i moich dzieci...

Karolina

Małżeństwo jest dobrem, rozwód jest zawsze tragedią i czymś złym... jednak nawet pomimo zawartego sakramentu

Alkoholizm

Jestem alkoholikiem i jest to dla mnie ogromnym cierpieniem. Przyjmuję sakramenty i zawsze sobie mówię: „Nigdy więcej!”. Teraz w Wielkim Poście znów tak sobie postanowiłem. Jednak bardzo często popadam znów w nałóg i ciągle robię sobie wyrzuty. Jak mam położyć temu kres? Jak się mam zmienić?

Henryk

Człowiek dotknięty nałogiem, także uzależnieniem od alkoholu, powinien najpierw przyznać przed sobą samym, że

z całego życia. Zawarcie sakramentu małżeństwa jest poważną decyzją, krokiem zmieniającym zasadniczo całe życie. Warto więc również w swoim życiu duchowym podsumować minione lata życia, wyciągnąć wnioski, podjąć dobre postanowienia na przyszłość. Druga spowiedź zalecana jest tuż przed dniem ślubu, dla pełniejszego i owocnego przeżycia sakramentu małżeństwa oraz Eucharystii, podczas której narzeczeni ślubują sobie miłość, wierność i uczciwość aż do śmierci.

W sytuacji wspólnego zamieszkania przed ślubem, przeżywanego na sposób małżeński, a także niemożliwości, albo niechęci, zmiany tych okoliczności, osoba przystępująca do sakramentu pokuty nie spełnia jednego z warunków tego sakramentu, tj. mocnego postanowienia poprawy (zob. S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, 233). Dlatego, pomimo przystąpienia do spowiedzi, nie może w ważny sposób otrzymać rozgrzeszenia sakramentalnego. Chodzi tu o istotę sakramentu pokuty i pojednania, czyli o postanowienie zerwania z grzechem. Pomimo tego wskazane jest, aby przygotowując się do sakramentu małżeństwa, wejść również

małżeństwa, aż do śmierci, czasami czymś nieuniknionym. Chrześcijanie, katolicy zawierając sakrament małżeństwa wybierają wspólnotę nierozdzielalną, aż do śmierci (por. Mt 19, 1-9).

Ważnie zawartego sakramentu małżeństwa nie ma prawa rozrywać żaden człowiek: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6; *Kodeks Prawa Kanonicznego* 1141).

Pomimo tego, że polskie prawo rodzinne i opiekuńcze w wypadku „zupełnego i trwałego rozkładu pożycia” daje

alkoholizm jest chorobą. Systematyczne nadużywanie alkoholu doprowadziło do choroby alkoholowej. Trzeba też nie tylko doświadczać, ale uświadomić sobie bezsilność w samotnej walce z alkoholem, czasami trzeba sięgnąć aż dna, żeby móc się odbić. Anonimowi alkoholicy najpierw przyznają się do bezsilności, potem proszą Boga o pomoc w wyjściu z nałogu. Chorobę zaś trzeba leczyć. Dobrze jest poddać się kuracji odwykowej w klinice, a następnie terapii. Przyznanie się przed sobą do trudności swego położenia jest drogą bardzo trudną. Jedynie jednak zaakceptowanie faktu choroby i potrzeby

na drogę chrześcijańskiego nawrócenia. W tym procesie duchowa rozmowa z księdzem, niekoniecznie w spowiedzi, próba zrozumienia swojej sytuacji, szukanie dróg i sposobów poprawy, jest czymś bardzo potrzebnym i często owocnym. W świadomości wielu współczesnych chrześcijan kohabitacja (zamieszkanie razem) traktowane jest jako „wstęp” do małżeństwa, czy też nowy sposób przeżywania narzeczeństwa (zob. K. Slany, M. Ślusarczyk, *O wspólnym mieszkaniu przed ślubem, w: Od zakochania... do pełni miłości*, 75). Warto podjąć wysiłek, aby narzeczeństwo było czasem nawrócenia i łaski, a nie czasem świadomej i dobrowolnej rezygnacji z łaski uświęcającej, życiem w grzechu, tj. w oddaleniu od Boga, Kościoła i sakramentów świętych.



możliwość rozwodu (*Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy*, art. 56 § 1), to wierzącego obowiązuje w tym wypadku prawo Boże, które nie dopuszcza takiej możliwości. Taki definitywny rozkład pożycia małżeńskiego nie jest powodem wystarczającym, aby stwierdzić nieważność zawartego małżeństwa (zob. Benedykt XVI podczas audycji dla Roty Rzymskiej, 22 stycznia 2011 roku).

W przypadku kiedy niemożliwe jest wspólne życie małżeńskie i rodzinne, zarówno prawo cywilne (zob. *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy*, art. 611-616), jak

i kościelne (zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego* 1151-1155) przewiduje instytucję separacji dla koniecznej ochrony krzywdzonych członków rodziny.

Ostatecznie szczególnie ważne są słowa Benedykta XVI, który postuluje, aby ze wszystkich sił starać się o przerwanie błędnego koła rozwodów, separacji i wszelkiego zła, jakie dzieje się w małżeństwach, poprzez wyjątkowo dobre i solidne przygotowanie się do małżeństwa, głębokie poznanie siebie i narzeczonego, wnikliwą weryfikację motywów zawarcia małżeństwa.

Gdy potępimy siebie, będziemy trwać w długofalowym przygnębieniu, gdy potępimy nałóg, zaczniemy robić coś w tym kierunku, by się z niego uwolnić. Warto raz jeszcze usłyszeć Chrystusowe słowa wzywające do nawrócenia: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8, 11).

Na pytania odpowiada ks. dr Józef Kozłowski, duszpasterz, pastoralista, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Pytania do księdza można wysłać na adres ks.jozef@archibial.pl lub na adres miesięcznika.

ROZMOWA Z...

– Ekscelecjo, był rok 1981, czas zrywu Solidarności, zamachu na Jana Pawła II, śmierci Prymasa Stefana Wyszyńskiego i czas stanu wojennego. Dnia 12 kwietnia tegoż roku, w Kaplicy Sykstyńskiej z rąk polskiego Papieża przyjmował ks. Arcybiskup sakrę biskupią. Jak Ekscelecja dziś wspomina ten dzień i ten czas w Kościele i w Polsce?

12 kwietnia 1981 roku przyjąłem z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II w Kaplicy Sykstyńskiej święcenia biskupie. Bardzo głęboko przeżyłem wspaniałomyślność Papieża. Z tej wielkiej dla mnie chwili pozostały w pamięci ręce pełne dobroci, przez które spłynęła łaska święceń i wyjątkowe serce Ojca Świętego Jana Pawła II. Jego pełne przyjaźni słowa.

Do Rzymu wróciłem wkrótce po objęciu Diecezji Kieleckiej w maju 1981 roku jako uczestnik Międzynarodowego Kongresu Powołań. W czasie obrad, w sali przy Placu Świętego Piotra, 13 maja Brat Marian wtargnął z wiadomością o zamachu na Ojca Świętego. Po paru minutach byliśmy na Placu Świętego Piotra. Ojca Świętego już zabrano do kliniki. Pielgrzymi, którzy przybyli na środową audiencję, chodzili po Placu Świętego Piotra oszołomieni tym, co się stało. Pytali każdego, i nas biskupów, czy Papież żyje? Co z nim jest? Był to obraz, który przypominał słowa *Pisma Świętego*: „Uderzę w pasterza, a rozproszą się owce stada” (Mt 26, 31). Uczestniczyliśmy w wielkim bólu, który ogarnął pielgrzymów, i w wielkiej modlitwie, która przed obrazem Matki Bożej, unosiła się z Placu Świętego Piotra. Wszyscy modlili się o ocalenia Papieża.

Czytałem kiedyś książkę. Są w niej zawarte rozmowy kard. Paula Pouparda z Marie Joëlle Guillaume. Książka nosi znamieny tytuł: *Ten Papież jest darem od Boga*. Te słowa wypowiedział Solżenicyn na początku pontyfikatu Jana Pawła II. Dziś sprawdzają się w pełni. Ten Papież był i jest darem od Boga! Darem na nasze czasy. W tych wyjątkowych czasach Ojciec Święty Jan Paweł II spełniał święte posłannictwo w Kościele i w świecie. Jego wyjątkową rolę wyczuli wrogowie Kościoła. Przyszła Solidarność i zbliżająca się klęska komunizmu. Siły wrogie postanowiły Papieża zgładzić.

Bóg ocalił. Matka Boża z Fatimy wrażała z paszczy lwa, od śmiercionośnych

Dziękuję Jezusowi za łaskę wierności

Rozmowa z ks. abp. Stanisławem Szymbekiem z okazji 30-lecia sakry biskupiej

strzałów (por. 2 Tm 4, 17). Zwyciężyła modlitwa Ludu Bożego. Zwyciężyła wiara Ludu Bożego. Zwyciężyła wiara Papieża, który był każdej chwili gotów życie oddać za Kościół.

Bóg pozwolił mi oglądać to wszystko w czasie 30 lat mojej posługi biskupiej.

Wiara nosiła Jana Pawła II na krańce świata. W jubileuszowym roku 2000 na



Jan Paweł II i abp Stanisław Szymbek w dniu wręczenia paliusza, 29 czerwca 1993 r.

Placu Świętego Piotra w Rzymie, Ojciec Święty przekazywał młodym niezwykle słowa: „Trzeba, aby wzrastała i umacniała się wasza wiara w Chrystusa. Tej wierze pragnę dać świadectwo wobec was, młodzi przyjaciele. (...) Wierzę w Jezusa Chrystusa!” Te słowa Papieża wypowiedziane w atmosferze jubileuszu roku 2000 wywołały u młodzieży niezwykle entuzjazm, burzę oklasków. Jan Paweł II, Papież wiary... jest on wzorem wiary każdego chrześcijanina, szczególnie każdego kapłana. Wierzący kapłan mówi światu: „Wierzę w Jezusa Chrystusa”. Tak mówią wierzący rodzice

swoim dzieciom: „wierzymy w Jezusa Chrystusa”. Tak jak przemawiali do świata Apostołowie: „Chrystus zmartwychwstał!” I oddawali życie. Wiara Papieża objawiała się nieustannym darem z siebie.

– „Będziesz miłował” – to hasło w biskupom herbie towarzyszy Ekscelecji od 30 lat posługi pasterskiej, najpierw w Kielcach, a potem w Białymstoku. Jak z perspektywy tego pięknego jubileuszu widzi Ekscelecja zmiany, które na przestrzeni 30 lat zaszły w Kościele i Ojczyźnie?

„Będziesz miłował!” To zawołanie ukułem sobie w latach formacji seminarialnej. Towarzyszyło mi ono przez wszystkie lata posługi kapłańskiej od 1947 roku i przez wszystkie lata posługiwania biskupiego w Kielcach i w Białymstoku. „Przykazanie miłości dane przez Chrystusa Apostołom, trwa w Kościele i rządzi jego życiem. „Prawem Kościoła stało się przykazanie miłowania, jak sam Chrystus nas umiłował. Jest to «nowe» prawo Ducha Świętego” (KKK 782). Dzisiaj po 64 latach kapłańskiej posługi kłękam przed Panem z wdzięcznością i w pokorze... Za łaskę wierności dziękuję Jezusowi.

Tej miłości nauczyliśmy się wszyscy w szkole Wielkiego Papieża, który w pierwszy Wielki Czwartek swojego pontyfikatu mówił: „Bóg jest miłością. Z Boga jesteśmy narodzeni i do Boga wracamy. Wracamy do Tego, który nas umiłował do końca (por. J 13, 1). Do końca, to znaczy do ostatniego tchnienia, do śmierci na krzyżu. Dla Chrystusa miłować do końca, to znaczy umiłować poprzez śmierć i poza granice śmierci; umiłować do granic chleba, do granic Eucharystii.

– Jaka rola i jakie zadania stoją zdaniem Ekscelecji przed Archidiecezją Białostocką i wiernymi zamieszkującymi Podlasie? Czy Białystok, nazwany niegdyś przez Księdza Arcybiskupa „Miastem miłosierdzia” jest w stanie dziś sprostać

zadaniu, które Ekscelecja włożył w to określenie?

Białystok nazwany jest „Miastem Miłosierdzia”. Ta nazwa jakby należy się naszemu miastu, gdyż znaczone jest znakami Bożej miłości. Jego mieszkańcy odznaczają się sercem. Na placu Opatrzności Bożej stoi pomnik Jezusa Miłosierdnego. W naszej katedrze czczony jest Obraz Matki Miłosierdzia. Wierni modlą się do Bożego Miłosierdzia za przyczyną bł. ks. Michała Sopoćki, Apostoła Miłosierdzia.

W Łagiewnikach krakowskich w 2002 roku Ojciec Święty zawierzył świat Miłosierdziu Bożemu. Głosił Orędzie Miłosierdzia: „Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra”, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście” – mówił w Polsce podczas ostatniej swojej pielgrzymki.

Ta „iskra miłosierdzia” rodzi się w Białymstoku i jak płomień rozchodzi się wśród nas i ma zapalić cały świat.

– Bliska znajomość i zażyłość z Janem Pawłem II towarzyszyła Ekscelecji od czasu pracy w Śląskim Seminarium Duchownym. Chciałbym zapytać o te spotkania, które utkwily w pamięci ks. Arcybiskupa.

Krakowskie wspomnienia są dla mnie nie tylko miłe. Dla mnie był to przede wszystkim czas formacji. Uczyliśmy się od kard. Wojtyły tzw. *sentire cum Ecclesia*. Uczyliśmy się odwagi i tej wielkiej kultury, o której Kardynał mówił, że jest „duszą narodów” oraz tej kultury na co dzień – w relacjach międzyludzkich. Uczyliśmy się kultury pełnej prawdy i serdeczności.

Dzięki przychylności Księdza Kardynała Śląskie Seminarium Duchowne, które już prowadziło studia we własnym zakresie, z własnymi profesorami, miało swoje miejsce w kościelnej wspólnocie krakowskiej. Było bliskie jego sercu, kard. Wojtyła kochał Ślązaków. Odwiedzał nas często. Kiedyś powiedział – ku zaniepokojeniu biskupa katowickiego – że jest częściej w Seminarium Śląskim niż w krakowskim. Brał udział w uroczystościach seminarialnych. Niejednokrotnie odwiedzał nas pod koniec dnia, czasem około godz. 22, gdy po ciężkiej, całonocnej pracy wracał ze spaceru w Lesie Wolskim czy Łasku Bielańskim.

Kardynał Karol Wojtyła zawsze odważnie bronił praw Kościoła i ludzi wierzących. Nie lubili go komuniści. Niejeden raz szykanowali go na przejściach gra-

nicznych i urzędach celnych, gdy wracał z Rzymu. Warto sięgnąć do *Kalendarium życia Karola Wojtyły*. Opisane są w nim wydarzenia, które dotknęły pielgrzymujący Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w 1966 roku. Uwięziono obraz podążający do Katowic pod opieką bp. Józefa Kurpasa. Zatrzymano także samochód Metropolity Krakowskiego, a jego samego pouczono, by nie szkodził jedności narodu... Odtąd wędrowały puste ramy.

– Jak wyglądało ostatnie spotkanie ks. Arcybiskupa z niebawem już ogłoszonym nowym Błogosławionym?

Moje ostatnie spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II miało miejsce w Watykanie w apartamentach papieskich 5 stycznia 2002 roku. Arcybiskup Szczepan Wesoły zaprosił do Rzymu na coroczne spotkanie biskupów pochodzących z diecezji katowickiej. W czasie pobytu w Rzymie zostaliśmy zaproszeni na Mszę św. koncelebrowaną do kaplicy prywatnej Ojca Świętego. Msza św. z Ojcem Świętym jest wielkim przeżyciem. Udziela się wtedy szczególna łaska bliskości Boga. Jan Paweł II rozmawia z Bogiem i na Boga otwiera koncelebransów. Ojciec Święty obdarował nas różańcem i pierścieniem ze znakiem Dobrego Pasterza. Po Mszy św. poszliśmy do Bazyliki św. Piotra, aby pomodlić się przy sarkofagu z ciałem Jana XXIII. W południe Ojciec Święty zaprosił nas do swojego stołu, do stołu przyjaźni. Tak odbieramy każde spotkanie z Janem Pawłem II przy jego stole. Kardynał Karol Wojtyła był zawsze pełen dobrych słów, zawsze radosnych i podnoszących na duchu. Z poczuciem humoru. Przechowuję jako relikwie listy Kardynała na moje pożegnanie Krakowa i listy Jana Pawła II z życzeniami i błogosławieństwem.

– Jakie jest, zdaniem Ekscelecji, najważniejsze przesłanie, jakie pozostawił Jan Paweł II Kościołowi i Polsce?

Jan Paweł II to Papież nowej ewangelizacji. W jednym z ostatnich swoich przemówień (do Konferencji Episkopatu Sardynii) Jan Paweł II w mocnych słowach określał wymagania dotyczące właściwego zaangażowania kapłanów, którym życzył pasji, śmiałości i radości duszpasterskiej. Widział je jako program życia kapłańskiego. Wydobywał te słowa z własnego serca. Jego przesłaniem stało się pragnienie ponownej ewangelizacji świata, w którym Bóg jest zbyt często „wielkim nieobecny”.

Arcybiskup Stanisław Szymbek wśród wiernych



Przed naszą katedrą stoi pomnik Jana Pawła II. Zapytano mnie kiedyś: „Czemu Papież nie ma mitry na głowie?”. Odpowiedziałem: „Gdy w katedrze w czasie liturgii czytana jest *Ewangelia*, biskup zdejmuję mitrę. Stoi z pastorałem w ręku”. Oto nasz Papież. Papież nowej ewangelizacji – z odkrytą głową, z krzyżem w ręku, w pelerynie pielgrzyma – idzie w świat głosić *Ewangelie*.

– Czy wybiera się Ekscelecja na beatyfikację do Rzymu?

Uczestniczyłem w pogrzebie Ojca Świętego, na Placu Świętego Piotra. Popłakałem się jak dziecko. Razem z kard. J. Ratzingerem, przyszłym Papieżem, i modlącym się tłumem patrzyłem w okno nieba. Teraz, jeżeli zdrowie pozwoli, chcę się wybrać do Rzymu na uroczystość beatyfikacji. Do bł. Jana Pawła II, do Ojca mojego kapłaństwa.

– Serdecznie dziękuję za rozmowę. W imieniu redakcji i czytelników „Drog Miłosierdzia” życzę sił i Bożej mocy w codziennym dawaniu świadectwa o Miłosiernym Bogu poprzez posługę pasterską, którą białostoczanie pamiętają, doceniają i za którą są wdzięczni Księdzu Arcybiskupowi.

rozmawiał ks. Jarosław Jabłoński

Rekolekcje – daj się zaprosić Bogu

Dobiega końca czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu. Dla wierzących jest to czas wyjątkowy. Czy jednak zastanawialiśmy się kiedyś osobiście, co takiego wyjątkowego jest w tym czasie? Czy nie stał się on dla nas pewnego rodzaju przyzwyczajaniem i w efekcie nieco „bezmiejskim” trwaniem w niezrozumiałej tradycji? Może więc warto zadać sobie nieco trudu i poszukać odpowiedzi na pytania, które ten okres stawia przed nami. Takim momentem będzie czas parafialnych rekolekcji.

Czym są rekolekcje?

Samo słowo – rekolekcje – pochodzi od łacińskiego słowa *recolere*. Czasownik *colere* znaczy uprawiać glebę, a *recolere* oznacza jej ponowną, powtórzoną uprawę. Z głębi naszej duszy jest podobnie. Należy nieustannie ją uprawiać, gdyż bez tego jałowuje. Słabość naszej ludzkiej natury sprawia, że Boże prawdy w naszym życiu często gubią się i odchodzą na dalszy plan. Wówczas to, otwierając się niejako przestrzeń drugiego znaczenia słowa rekolekcje – *recollectio* – czyli ponowne zbieranie, kolekcjonowanie, zestawianie w całość czegoś, co uległo rozproszeniu.

Tak więc łaciński źródłosłów doskonale opisuje charakter rekolekcji, a jednocześnie sugeruje, że powinny być one czasem wyciszenia, namysłu, stonowania, refleksji, zatrzymania się nad sobą, gdyż bez tych predyspozycji nie można efektywnie zająć się rolą naszej duszy i pozierać w całość tego, co w pośpiechu codzienności zagubiliśmy.

Wgłębiając się w znaczenie słowa rekolekcje, zaczynamy uświadamiać sobie, że ten sposób refleksji nad sobą jest bardzo bliski naszej naturze i niejako wpisany w prawidłowe funkcjonowanie każdego człowieka, który w ważnych momentach swojego życia znajduje chęć i czas na refleksję, modlitwę i pracę nad sobą.

Oczywiście każdy czyni to inaczej, dlatego można i trzeba, w naszych czasach szukać nowych form i sposobów prowadzenia ćwiczeń rekolekcyjnych. Znajdziemy je we w naszych parafiach, ruchach i stowarzyszeniach, prowadzone z myślą o dużych wspólnotach i małych grupach.

Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy: papież, biskupi, kapłani, zakonnicy, małżonkowie, rodzice, studenci, uczniowie, osoby chore i niepełnosprawne, osoby samotne i rozwiedzione! Chrystus przygarnia do swojego Kościoła i naucza wszystkie owieczki rozproszone po całym świecie.

Ich istota i treść, niezależnie od charakteru i odbiorców, pozostaje wciąż niezmienna. Zawiera się w prostym pytaniu: jak powrócić do Boga? Potrzeba jeszcze tego, co najważniejsze – osobistego duchowego wysiłku, który zmierza do nawrócenia. Trzeba dać szansę i możliwość dla łaski przychodzącego Ducha Świętego!

Rekolekcje wielkopostne w parafii to szczególnie i wyjątkowy czas. Mówimy o nim często – czas duchowych ćwiczeń, gdyż wymaga od nas dużego wysiłku. Jest to czas próby, czas lekcji i nauk, kiedy uczymy się roztropności, mądrości ducha i stajemy się lepsi.

Można powiedzieć, że czas Wielkiego Postu bez rekolekcji byłby znacznie uboższy. Jest to bowiem takie przeżycie duchowe, które ma służyć nawróceniu. Nawrócenie jest bowiem istotą Wielkiego Postu.

Warto więc w czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu zaplanować czas rekolekcji, czas zastanowienia się nad sobą i nad swoim życiem. Zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i zamyślić. Spotkać Boga i spotkać się sam na sam ze sobą. Trzeba niejako wyjść na pustynię, bo tam jest cisza, spokój i milczenie. Wtedy łatwiej można usłyszeć Boga i samego siebie.

Jak przeżyć rekolekcje parafialne?

Z pewnością nie będzie nam łatwo stać się lepszymi po wysłuchaniu kilku nauk rekolekcyjnych. W ciągu kilku chwil nie da się naprawić, czy uporządkować całego duchowego bałaganu, czy wieloletnich zaniedbań w rozwoju duchowym. Jest to praca na całe życie. Warto jednak od czegoś zacząć! Może punktem wyjścia będzie odważne postawienie sobie pytania:

czy ja mam jeszcze wiarę? Czy jestem jeszcze w stanie uwierzyć Panu Bogu i mocniej Mu zaufać? Czy kocham Go ze wszystkich sił, wszelkim myśleniem i całym sercem? Czy potrafię i chcę z Nim rozmawiać?

W czasie rekolekcji wielkopostnych warto także „odkurzyć” *Pismo Święte*. Ono pomoże nam inaczej spojrzeć na życie i na wiarę, inaczej myśleć o drugim człowieku, pojednać się z bliźnim. Same zaś rekolekcje mają dodać sił, odwagi, otuchy i nadziei, aby pójść pod krzyż i zobaczyć Ukrzyżowanego.

Wreszcie ten święty czas rekolekcyjny ma nas doprowadzić do jak najlepszego przeżycia Sakramentu Pokuty, o którym przypomina nam również przykazanie kościelne, mówiąc o spowiedzi wielkonoconej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że najważniejsze chrześcijańskie święto – Zmartwychwstanie Pana – mielibyśmy przeżywać bez pojednania się z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Wszystkie parafie w naszej Archidiecezji zapraszają do przyjścia na rekolekcje. I chociaż nie ma ścisłego obowiązku uczestnictwa, a przykazania kościelne też go nie nakazują, to jednak warto skorzystać z tego zaproszenia.

Podczas rekolekcji wielkopostnych można i trzeba „załatwić” wiele spraw nie tylko z Bogiem, ale i ze współmałżonkiem, z rodzicami, z dziećmi i bliźnimi. Rekolekcje są po to, aby wyprostować to wszystko, bo inaczej zmarnujemy dni, które zostały nam dane na uleczenie duszy.

Wierzę, że tegoroczne wielkopostne rekolekcje w naszych parafiach pomogą nam spojrzeć na siebie i na świat, w którym żyjemy z innej perspektywy. Poprzez refleksje i pracę nad sobą doświadczymy prawdziwego nawrócenia czyli powrotu do Boga i do życia w Jego łasce we wspólnocie Kościoła.

ks. Jacek Tomkiel



Miłosierdzie – koło ratunkowe współczesnego świata

Wielki Post jest czasem, kiedy możemy znaleźć się oko w Oko, i serce w Serce z Jezusem, by znajdując się na linii Jezusowych oczu odkryć, że niestety, ja, człowiek słaby i grzeszny, może „jeden z Sodomy i Gomory”, nadal rozglądam się za ludzkimi podpórkami, żeby się zabezpieczyć na wypadek, gdyby Bóg miał o mnie zapomnieć. „Jezu, ufam Tobie!” niech będzie odpowiedzią naszej wiary i miłości, na miarę pragnienia Jezusa, a nie naszej słabości.

Miłosierdzie, które zmienia świat

Czy dzisiaj świat chce Bożego Miłosierdzia? Jaki jest świat, współczesny człowiek? Inaczej na tę samą rzeczywistość odpowie polityk, inaczej naukowiec, artysta, bezrobotny, ... Kilka lat temu Jan Paweł II mówił: „Wiek dwudziesty, mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu dziedzinach, naznaczony był w szczególności sposobem «misterium nieprawości». Z tym dziedzictwem dobra, ale też i zła weszliśmy w nowe tysiąclecie (...) Człowiek nierzadko żyje tak, jakby Boga nie było, a nawet stawia samego siebie na Jego miejscu”. Kardynał F. Macharski stwierdził, że: „Żadna dyplomacja, żadna polityka, żadna ludzka przemyślność i umiejętność nie uratują tego, co wydaje się, idzie ku zgubie gotowanej przez człowieka, nie tylko jednemu człowiekowi, ale ludzkości”. A co na to sam Jezus? „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dokąd się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Mojego” (s. Faustyna).

Bożego Miłosierdzia i pokoju potrzebuje każdy z nas, potrzebuje go świat nękany wojnami, konfliktami zbrojnymi, terroryzmem. Kiedy w sercu ludzkim nie ma Boga, brakuje również prawdziwego pokoju. Kiedy nie buduje się na Bogu i Jego prawach, jest najwyżej spokój, który jako karykatura pokoju usypia sumienia. Dlatego w świecie, tak bardzo ogarniętym przez ciemność grzechu Miłosierdzie jest promieniem światła. I ja mogę nim być, gdy otworzę swoje serce na Światło, na miłość, jaką mi Bóg okazuje każdego dnia. Nie można pozwolić, by nasze serce było w jakikolwiek sposób degradowane, poniżane czy niszczone przez grzech.

Bóg w pogoni za grzesznikiem

Powołaniem chrześcijanina jest żyć dla Chrystusa. Każdy czyn, myśl, nawet pulsowanie krwi ma nam przypominać, że żyjemy dla Niego. Na obrazie Miłosierdzia Bożego Jezus idzie, jakby wybiega w pogoni za nami grzesznymi. Pragnie dzielić się swoim pokojem, który jest zawsze znakiem

błogosławieństwa. Nie rodzi się on na konferencjach pokojowych, nie rodzi się on także nigdy w gabinetach psychologicznych. Prawdziwy pokój może mieszkać tylko w czystym sercu, które doświadczyło przemieniającej mocy przebaczenia i miłosierdzia. Jakże bardzo świat potrzebuje takiego pokoju.



„Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy miłosiernego Jezusa – pisał Jan Paweł II, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już po wielokroć otrzymaliśmy”. W tym Jezusowym wzroku możemy odkryć całą głębię przebaczenia i miłości. I jakże powinniśmy być wdzięczni za sakrament miłosierdzia, za to, że jest on dla nas jak pisał św. Hieronim „deską ratunku”, gdy obmywa naszą duszę z grzechów. Chociaż spowiedź jest miejscem niełatwego spotkania z Bożym Miłosierdziem, a my jesteśmy często jak niesforne owce, które Jezus wyciąga z ciemnych krzewów, bierze na swe ramiona i odnosi

z powrotem do owczarni Chrystusowej, warto pamiętać o słowach bpa J. Zawitkowskiego: „W sakramencie pokuty Pan Bóg odpuszcza mi grzechy, ale ja za każdy grzech powinienem siedzieć w więzieniu. Bóg mnie zasłania swoim miłosierdziem”

Post i asceza – przedsmak paschalnej radości

Post w naszym rozumieniu wiąże się zwykle z podjęciem jakiegoś wyrzeczenia, najczęściej z rezygnacją z jedzenia słodyczy, picia alkoholu lub oglądania telewizji. Istnieje jednak wiele innych postów: od gniewu i niechęci; osądzania innych; od narzekania, uczucia żalu i pretensji; od pychy i zazdrości; a może jeszcze od czegoś innego, głębszego, ... I warto wtedy pamiętać, że „Bóg zdaje się powiększać swe miłosierdzie, im więcej przebacza” (ks. Sopoćko). Przecież miara wielkopostnej ascezy nie jest miarą naszego grzechu, ale naszej miłości.

Nawrócenie jest to ciężka i trudna droga poprzez każdy dzień, to wewnętrzna walka i praca duszy, wysiłek, z którego wyłania się nowy człowiek. Warto więc zaufać Bogu „bogatemu w Miłosierdzie”. Oto propozycje na czas Wielkiego Postu, a może – jeśli trzeba – i na dłużej. Wtedy jest nadzieja, że gdy tak przeżyjemy Wielki Post, to nasze świąteczne Alleluja wybrzmi z prawdziwą radością.

Przytulić się do Boga

Pusty grób jest miejscem siły i mocy Boga, jest świadkiem Zmartwychwstania Jezusa. W jego imię uczniowie, którzy tak jak my wszyscy przeżywali dramat lęku o swoją codzienność zaczęli ze wszystkich sił, z narażeniem życia głosić Dobrą Nowinę. Święta są dla nas czasem mocy, która rodzi się z cudu Zmartwychwstania. Dają siłę do zmagania się z przeciwnościami w „Bożym stylu”. „Zwycięstwo Chrystusa jest naszym zwycięstwem! Jego chwała jest naszą chwałą, bo Jego Zmartwychwstanie jest zarazem i naszym zmartwychwstaniem!” (ks. Sopoćko).

Dzięki Zmartwychwstaniu powinniśmy inaczej spojrzeć na życie, na wszystkie Jego wydarzenia, pamiętając, że Jezus wchodzi w mroki naszej duszy i daje nowy dynamizm, siłę, dzięki której nasze serce zaleje się nadzieją, szczególnie wtedy, gdy przyjdzie krzyż. Opromienieni spojrzeniem Zmartwychwstałego przytulmy się do Niego i otwórzmy nasze serce na przemieniającą moc Miłosierdzia.

s. Maksymiliana Krocak, ZSJM

SŁOWO PASTERZY

Przyjaciel Boga
i Orędownik naszych spraw

Dnia 1 maja tego roku będziemy przeżywać ważne i radosne wydarzenie. Będzie nim beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II, który przewodził Kościołowi powszechnemu i umacniał nas w wierze przez ponad dwadzieścia sześć lat. Przez beatyfikację Kościół – w osobie Papieża Benedykta XVI – uzna, iż Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II cieszy się chwałą nieba: stoi przed obliczem Boga, wpatruje się w Niego „twarz w twarz” (1 Kor 13, 12) i widzi Go „takim, jakim jest” (1 J 3, 2); widzi Boga, który jest Miłością. Będzie Mu przysługiwał tytuł błogosławionego, ponieważ na ziemi w sposób heroiczny naśladował Chrystusa i służył Mu całym swoim życiem. (...)

Dar życia i służby Jana Pawła II znacząco ubogacił życie współczesnego Kościoła i świata. Od samego początku pontyfikatu Ojciec Święty postawił w centrum uwagi Osobę Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Wzywał, aby pozwolono Chrystusowi „mówić do człowieka”, aby otworzono przed Nim „granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju” (22 X 1978).

My sami, w naszej Ojczyźnie i w naszej części Europy, doświadczyliśmy historycznego przełomu inspirowanego papieską wizją świata wyzwolonego z kajdan totalitarnego i bezbożnego systemu, który przez dziesiątki lat zniewalał człowieka i narody. Pełne ufności otwarcie Jana Pawła II na zbawcze działanie Jezusa w historii stało się zachętą i wzorem przyjęcia nowej wolności i życia w Chrystusie. Wołanie Ojca Świętego, by zstąpił Duch Święty i odmienił oblicze tej ziemi, stało się potężną modlitwą milionów rodaków. Modlitwa ta została wysłuchana. (...)

Bracia i Siostry! Przyjmijmy z radością i wdzięcznością dar beatyfikacji Jana Pawła II. Niech ona będzie dalszym ciągiem jego niezwykłego życia i służby. Niech to będzie również dalszy ciąg dziejów wiary, nadziei i miłości na polskiej ziemi, która wydała tak wielkiego Papieża.

Beatyfikacja Jana Pawła II otwiera przed nami nowe perspektywy na przyszłość. Przede wszystkim zobowiązuje nas do jeszcze uważniejszego i bardziej twórczego odczytywania jego dziedzictwa, zawartego w słowach, w jego osobowości, w stylu życia i służby. Drogowskazy, jakie pozostawił nam Ojciec Święty, niech nam pomagają w stawianiu czoła nowym wyzwaniom i niech inspirują nasze życie osobiste oraz społeczne. Błogosławiony Jan Paweł II niech będzie naszym duchowym przewodnikiem na drogach wolności, jedności i solidarności.

**Z listu pasterskiego
Episkopatu Polski przed beatyfikacją
Sługi Bożego Jana Pawła II**

KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA

Kościoły partykularne

„Przez Kościół partykularny, którym jest diecezja (lub eparchia), rozumie się wspólnotę wiernych chrześcijan w jedności wiary i sakramentów z ich biskupem wyświęconym w sukcesji apostoelskiej” (KKK, 833). By więc wspólnota chrześcijańska w danym miejscu mogła się zwać Kościołem partykularnym, musi wyznawać wiarę Kościoła powszechnego, sprawować jego sakramenty i być w łączności z kolegium apostoelskim przez prawnie wyświęconego biskupa. Umniejszanie się w jednym z wymienionych elementów jest odchodzeniem od powszechności, a utrata któregoś z nich powoduje herezję lub schizmę.

Kościół powszechny trwa i żyje w Kościołach partykularnych. One są jego manifestacją i apologią. Bez nich pozostawałyby on abstraktem.

W nich natomiast ujawnia się jego jedność i różnorodność. Powszechność to nie tylko jedność wiary, sakramentów i zwierzchnictwa, lecz także wielorakość środków kultury: języka, kształtów, gestów itp. Cały człowiek, wszystkim tym, co go stanowi, może autentycznie czcić Boga i pozostawać członkiem powszechnego Kościoła.



Katedra biskupa Rzymu w Bazylice św. Jana na Lateranie

Kościół powszechny nie jest federacją Kościołów partykularnych i nie powstaje przez ich dodawanie. Byłby on powszechny nawet wtedy, gdyby pozostała w nim tylko garstka ludzi. Powszechność bowiem – to wewnętrzna moc Kościoła, zdolna przemienić każdego człowieka i przyjąć do siebie wszystkich ludzi.

Kościół ma swój początek w Chrystusie i wszędzie tam, gdzie Chrystus przychodzi do człowieka – rodzi się Kościół. Nie jest tak, że najpierw zakłada się wspólnotę, potem wybiera się biskupa, aby zaistniał Kościół. Jest natomiast tak, że to biskupi w łączności z następcą św. Piotra, zakładają nowe Kościoły partykularne jako umiejscowienie Kościoła powszechnego.

E. O.

Jan Paweł II o Zmartwychwstaniu Pańskim

O wzniosła tajemnico tej Świętej Nocy! Nocy, w której przeżywamy na nowo to przedziwne wydarzenie Zmartwychwstania! Gdyby Chrystus pozostał więzieniem grobu, istnienie ludzkości i całego stworzenia niejako straciłoby swój sens. Lecz Ty, Chryste, naprawdę zmartwychwstałeś! Wypełniło się zatem to, co zostało zapisane w Piśmie (Wigilia Paschalna w Bazylice św. Piotra, 19 IV 2003).

Jesteśmy wezwani do głoszenia ludziom naszych czasów tej „dobrej nowiny”: „Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja” (Sekwencja paschalna). Jest moim głębokim pragnieniem, aby orędzie paschalne coraz bardziej umacniało wiarę wszystkich ochrzczonych, a pokój, dar Chrystusa zmartwychwstałego, zapanował w każdym ludzkim sercu i przywrócił nadzieję wszystkim uciśnionym i cierpiącym! (Rzym, 1 IV 2002).

„W Zmartwychwstałym wszelkie życie powstaje z martwych” (por. II prefacja wielkanocna): oto jest dobra nowina, którą uczniowie Chrystusa niosą niestrudzenie światu, przede wszystkim przez świadectwo własnego życia. Oto jest najpiękniejszy dar, jakiego od nas oczekują nasi bracia w tym czasie wielkanocnym. Pozwólmy zatem, aby zachwyliło nas Chrystusowe zmartwychwstanie. Niech Maryja Panna pomoże nam zasmakować pełni paschalnej radości, której zgodnie z obietnicą Zmartwychwstałego nikt nie zdoła nam nigdy odebrać i która nigdy się nie skończy (por. J 16, 23). (Rzym, 18 IV 2001).

PAMIĘTAMY I MODLIMY SIĘ

Modlitwa, zaduma i nadzieja

10 kwietnia 2010 roku. Katastrofa w Smoleńsku... rozbił się samolot lecący z polską delegacją na uroczystości związane z 70-leciem zbrodni w Katyniu. Wśród ofiar najwyżsi przedstawiciele władz państwowych, duchowni, wojskowi... Zginęli także mieszkańcy z Podlasia.

Mija pierwsza rocznica tragedii smoleńskiej, lecz tak naprawdę dalej niewiele wiemy na temat jej przyczyn. Co tak naprawdę wydarzyło się tego mglistego poranka nad smoleńskim lotniskiem, pyta Polska i świat od 12 miesięcy...

Czas biegnie szybko,
pytania zostają

Do dziś nie poznaliśmy jeszcze żadnych konkretnych dowodów potwierdzających bądź ostatecznie wykluczających tezę o wypadku czy teorie planowanego zamachu. Odczyty z czarnych skrzynek przyniosły wiele nowych pytań i wątpliwości.

Wciąż mamy nadzieję, że sprawa katastrofy smoleńskiej zostanie ostatecznie wyjaśniona, a Polacy poznają całą prawdę na temat jej przyczyn. Nawet jeśli ta prawda wyjdzie na jaw choćby za 10 czy 20 lat, bo rzeczywistość, jaka by nie była, musi być ogłoszona narodowi i światu. Jest to potrzebne także rodzinom ofiar i przyszłym pokoleniom. Bo gdyby nie dążenie do prawdy, to do dzisiaj uczylibyśmy się z podręczników o tym, że pod Katyniem to Niemcy rozstrzelali polskich oficerów.

Dwie tragedie, dwie rocznice

Rocznica zbrodni katyńskiej i katastrofy pod Smoleńskiem to dwie okrutne tragedie, które nakładają się na siebie. Te miejsca będą na zawsze związane ze śmiercią niewinnych ludzi. Pytanie, jakie naród polski wyciągnie wnioski na przyszłość, oplakując śmierć swoich bohaterów? Z jednej strony pokazaliśmy światu, że wiara, nadzieja i wewnętrzna siła pomogły nam wielokrotnie przetrwać ciężkie chwile. Widok tysięcy zniczy, narodowych flag, zadumy i modlitwy pozwala wierzyć, że również to wydarzenie stanie się dla Polaków motywacją, by stawać się coraz silniejszym, stabilnym i niezależnym narodem.

Z drugiej strony istnieje obawa, że ta tragedia podzieli społeczeństwo. Nie-



śp. Ryszard Kaczorowski



śp. abp Miron Chodakowski



Białostocianie, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. W tle Tablice Memorialne Ofiar Katastrofy Smoleńskiej przy kościele św. Rocha w Białymstoku



śp. Krzysztof Putra



śp. Justyna Moniuszko

pokojem napawają obrazy młodych ludzi, którzy wznoszą okrzyki przeciwko krzyżowi przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Nierozumiem jest fakt usuwania zniczy z polecenia władz stolicy. Te wydarzenia martwią, niepokoją, a często są dowodem na to, że cały czas toczy się wewnętrzna walka o ducha narodu.

Prawdziwe pojednanie

I jeszcze jedna sprawa. Chodzi o polsko-rosyjskie pojednanie. Przebaczenie budowane na kłamstwie nie jest żadnym pojednaniem i nie przetrwa próby czasu. Próba zakłamywania historii bez względu na to z jakich powodów się jej dokonuje godna jest pogardy. Różne deklaracje przyjaźni i próby o przebaczenie na forum politycznym też nie załatwią tej sprawy. Na szczęście zwykli obywatele obu narodów nie zwracają uwagi na politykę. Pod Smoleńskiem widzieliśmy wzruszającą postawę wielu Rosjan przeżywających na równi z Polakami smutek i ból z powodu katastrofy.

Spójrzec w jutro z nadzieją

W świecie polityki narody walczą przeciwko narodom, partia przeciw par-

tii. Zwyczajni obywatele żyją codziennymi problemami, zwykłymi choć ważnymi. Prawdziwy patriotyzm buduje się w rodzinach, nie na salonach i przez uściski polityków. To zwykli obywatele modlą się za Ojczyznę, choć na mszach rocznicowych często zajmują dalsze rzędy. To oni wychodzili na ulice i place naszych miast, gdy odchodził z tego świata Jan Paweł II, gdy zginęła elita państwa pod Smoleńskiem. To oni będą kiedyś rozliczać tych, którym dziś brakuje odwagi w szukaniu prawdy.

Zaduma nad tragedią, modlitwa za wszystkich, którzy zginęli będąc na służbie Ojczyzny, i nadzieja, że prawda zwycięży, a Polacy i z tej tragedii wyjdą silniejsi, niech nam towarzyszą w pierwszej rocznicy katastrofy pod Smoleńskiem.

A Dobry i Miłosierny Bóg, „który swego Syna dał, aby każdy, kto w niego wierzy miał życie wieczne”, niech obdarzy wiecznym pokojem wszystkich, którzy zginęli, rodziny pocieszy i napełni otuchą, a naród obdarzy mocą na odwagę budowania razem z nim swojej przyszłości!

ks. Aleksander Dobroński

ZMARTWYCHWSTANIE w Ewangeliach

Spoglądając na cztery relacje wydarzeń paschalnych odnosi się wrażenie, że jakkolwiek Ewangeliści piszą o jednym i tym samym, to jednak każdy z nich ujmuje to w inny sposób, jak gdyby spoglądał z innej perspektywy, z innego „punktu widzenia”.

Pod jednym względem są zgodni: to się stało pierwszego dnia po szabacie. Pozostałe elementy są już różne: świadkami wydarzenia według Mateusza były Maria Magdalena i druga Maria, natomiast według Marka: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, oraz Salome. Jan wspomina wyłącznie o Marii Magdalenie. Jej motywem przybycia do grobu było jego obejrzenie, a zdaniem Marka – namaszczenie ciała Jezusa. Niewiasty według Marka zastanawiały się, kto im odsunie kamień od grobu. Mateusz szerzej opisuje tę scenę, wspominając o trzęsieniu ziemi wywołanym przez zstępującego z nieba Anioła Pańskiego, który odsunął kamień i usiadł na nim. Niewiasty ujrzały młodzieńca w białej szacie (Mk, Mt), ewentualnie dwu młodzieńców w jaśniejszych strojach (Łk, J).

U wszystkich synoptyków są zanotowane słowa anioła, który wyjaśnia, że Tego, którego szukają, „Jezusa Nazarejczyka ukrzyżowanego”, nie ma tu. Został bowiem „wskrzyszony [przez Boga]” (*passivum divinum*, czyli strona bierna „Boska”, wskazująca na Boga jako podmiot działania). U Łukasza jest jeszcze przypomnienie słów, które Jezus wypowiedział o swoim odejściu.

Według Marka i Mateusza anioł poleca udać się do Galilei, by tam spotkać Jezusa (u Mateusza potwierdza to Jezus osobiście, ukazując się niewiastom). Łukasz nic o tym nie wspomina, bo według jego Ewangelii Jezus wstępuje do nieba w Betanii koło Jerozolimy. Według Marka niewiasty uciekły zatem od grobu nikomu nic nie mówiąc, opanował je bowiem przestach, natomiast w opisie Mateusza i Łukasza odeszły od grobu „z bojaźnią i radością wielką” i pobięły opowiedzieć o tym uczniom.

Jan więcej uwagi poświęca Marii Magdalenie. To ona, będąc u grobu, zauważyła odsunięty kamień i wróciła do Szymona Piotra i do „drugiego ucznia, którego Jezus miłował”, mówiąc, że zabrano Pana i „nie wiemy”, gdzie Go położono (liczba mnoga sugeruje, że było więcej niewiast, jakkolwiek Jan *expressis verbis* wspomina tylko o jednej). Piotr i „drugi uczeń” przybiegają do grobu i widzą złożone płótna i chustę. Ów drugi uczeń „ujrzał i uwierzył”, dotąd bowiem nie rozumieli Pisma, że On „ma powstać z martwych” (tu z kolei strona czynna: Jezus wstaje z martwych własną mocą).

Maria Magdalena pozostała przy grobie płacząc. Widzi dwu aniołów w bieli, którzy pytają ją, dlaczego płacze, na co ona odpowiada: „zabrano Pana mego, i nie wiem, gdzie Go położono” (tym razem jest liczba pojedyncza: Magdalena jest teraz sama). Wtedy dostrzega Jezusa, ale Go nie rozpoznaje, myśli, że jest to ogrodnik i prosi, by oddał jej Jego ciało. Wówczas Jezus mówi do niej po aramejsku: *Mariam, Mario!*, a ona odpowiada „po hebrajsku” (czyli również w dialekcie aramejskim): *rabbuni*, Nauczycielu!, na co Jezus zwraca się do niej, pewnie z odrobiną humoru: „Przestań mnie dotykać, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca”. Najczęściej te słowa tłumaczy się jako: „nie zatrzymuj mnie”. Maria Magdalena bowiem przez swoją miłość do Jezusa zatrzymuje Go niejako na ziemi, dotykając i obejmując Jego stopy, jak to było w zwyczaju palestyńskim.

Jezus przekazuje jej ważną misję do spełnienia: „Idź do moich braci i powiedz im: wstępuję do mego Ojca i waszego Ojca, do mego Boga i waszego Boga”. Tym samym Maria Magdalena staje się pierwszą „apostolką” (gr. *apostolos*, posłany) i głosicielką Jego Zmartwychwstania.



Kopuła Bazyliki Bożego Grobu, Jerozolima

Wyłącznie Mateusz mówi o strażnikach, którzy zdjęci przerażeniem na widok przybywającego z nieba anioła, pobięli do miasta i opowiedzieli kapłanom o tym, co się stało.

Jedynym, który porusza temat „Emaus”, jest Łukasz (kilkadziesiąt zdań opowiadania; poznanie Jezusa po „łamaniu chleba”, czyli po Eucharystii). U Marka znajdujemy o tym jedno zdanie, będące późniejszym wtrąceniem – w oparciu o tekst Łukasowski – do tzw. dłuższego zakończenia jego Ewangelii.

Marek podkreśla niewiarę uczniów w możliwość Zmartwychwstania Jezusa (nie wierzą ani słowom Marii Magdaleny, ani dwu uczniów z Emaus). Jezus w końcu ukazuje się im osobiście i gani brak wiary i zatwardziałość serc. Łukasz mówiąc o zjawieniu się Jezusa w Wieczerniku wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia podkreśla przerażenie i niedowierzenie uczniów. Jan opisując tę samą scenę – wymalowaną notabene na obrazie Jezusa Miłosiernego – mówi o radości uczniów i o przekazaniu im Ducha Świętego („komu odpuscicie grzechy, są im odpuszczone”; jest to pierwszy dar Zmartwychwstałego: Sakrament Pokuty!). Tylko Jan w tym kontekście wspomina o „niewiernym” Tomaszu i jego pełnych

Mateusz nie wspomina o Wniebowstąpieniu, mówi jedynie o górze w Galilei (Tabor?), na której odbyło się spotkanie Jezusa z uczniami, i na tym kończy swą Ewangelię. Marek pisze wyraźnie: „został wzięty do nieba” (*passivum divinum*) i zasiadł po prawicy Boga, nie podaje jednak, gdzie to miało miejsce (kontekst najbliższy sugeruje Jerozolimę). Łukasz zaś twierdzi jasno, że „został zabrany do nieba” (ponownie *passivum divinum*) w Betanii koło Jerozolimy. Jak widać, opowiadania synoptyczne mówią raczej o Wniebowzięciu Jezusa niż Wniebowstąpieniu; podobnie – o wskrzeszeniu, aniżeli o Zmartwychwstaniu. Z kolei Jan nie wspomina ani słowem o fakcie Wniebowstąpienia.

Różnią się też zakończenia poszczególnych Ewangelii. Według Marka, uczniowie wyruszyli na cały świat nauczając wszystkie narody; według Łukasza, przebywali stale w świątyni wielbiąc i wysławiając Boga, a u Mateusza brak jest wyraźnej reakcji uczniów. Jan natomiast konkluduje, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które trzeba by było o tych wydarzeniach napisać.

Wszyscy są świadkami bezpośrednimi lub pośrednimi jednego i tego samego faktu, a jednak każdy opisuje go inaczej. Dlaczego? Wydaje się, iż po pierwsze: nie przywiązują większej wagi do drugorzędnych okoliczności zewnętrznych, które stanowią niejako tło tego, co istotne, po drugie: każdy z nich patrzy przez pryzmat swej teologii i adresatów. Na przykład odbiorcami Ewangelii Marka są etnochrześcijanie, dlatego uczniowie głoszą ją przede wszystkim wśród pogan. U Mateusza zostaje wyjaśniona rozpowszechniana wśród Żydów plotka o wykradzeniu ciała z grobu, bo autor pisze do judeochrześcijan. Łukasz zaś eksponuje scenę z Emaus, oczekiwanie na dar Ducha Świętego i kontynuację dzieła Jezusa, bo jego praca jest pomyślana od początku jako dyptyk: *Ewangelia i Dzieje Apostolskie*. Wreszcie Jan wstawia liczne wątki personalne, „psychologizujące”. Są to, ujęte dychotomicznie, spotkania ze Zmartwychwstałym: płacząca z żalu po stracie i radująca się z odzyskania Maria Magdalena, „niewierny” i głęboko wierzący Tomasz, czy też zapierający się ze strachu i kochający bezgranicznie Piotr. *À propos* tego ostatniego: jest też mowa o nadaniu mu prymatu w nowej wspólnocie Jezusowego Kościoła i o darze Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Wszystkich grzechów. Nie tylko Piotrowych.

ks. Wojciech Michniewicz

Na 100-lecie harcerstwa...

Ruch harcerski posługuje się środkami materialnymi, które potrzebne są m.in. do organizacji wypoczynku letniego i zimowego, rajdów i innych ciekawych inicjatyw. Od samego początku istnienia skauci starali się czynić to jak najmniejszym kosztem. Okazuje się jednak, że zapis: „Harcerz jest oszczędny i ofiarny”, stracił ostatnio na swej aktualności. Nie tak dawno usłyszeliśmy w mediach, że Związek Harcerstwa Polskiego (najstarsza i najliczniejsza organizacja harcerska) jest zadłużony na kwotę ponad 6 milionów złotych. Co gorsze zdesperowane władze naczelne wymyśliły, że spłacą długi kosztem swoich instruktorów. Pomysł zapłacenia jednorazowej składki w wysokości 80 złotych spotkał się z krytyką środowiska harcerskiego.

Nie wiadomo, jak dalek potoczą się losy problemów finansowych harcerzy. Chyba nie jest to najszczęśliwszy pomysł, aby kosztem błędów jednostek obarczać instruktorów, którzy starają się wychowywać nowe pokolenia młodzieży.

Obchodząc setną rocznicę powstania ruchu harcerskiego, warto cofnąć się w czasie do lat okresu międzywojennego. Białostockie środowisko harcerzy nie dysponowało prawie żadnymi funduszami. Mundury szyto po domach, podejmowano prace zarobkowe, dokładano grosik do grosika. Z pomocą przychodziło wojsko pożyczając namioty, działały Koła Przejazdów Harcerzy skupiające władze samorządowe i rodziców. Piękną kartę zapisało białostockie duchowieństwo. Jednym z wspierających druhów i druhny był dyrektor gimnazjum białostockiego ks. dr Stanisław Hałko. W miarę możliwości odwiedzał harcerzy na obozach i składał dobrowolne ofiary na ich potrzeby. Nic więc dziwnego, że delegacja z Głównej Kwatery w Warszawie nazwała go „wielkim zwolennikiem harcerstwa”.

dh Aleksander



Ksiądz Stanisław Hałko z nauczycielami i harcerzami Gimnazjum Zygmunta Augusta



Wieczernik, Jerozolima

MYŚLI O ŻYCIU I WIERZE

O Miłości mocniejszej od śmierci

„Nauka krzyża jest głupstwem dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 18).

Słowa św. Pawła skierowane do zamężnej wspólnoty chrześcijan, zamieszkującej portowy Korynt, nie utraciły również dzisiaj swojej aktualności. Nawet w pewnym sensie, z prawidłowym rozumieniem znaczenia krzyża jest obecnie gorzej, niż miało to miejsce w odległej starożytności.

Krzyż – znak ignorancji?

Mój przyjaciel, który bardzo często odwiedza chorych w białostockim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym, opowiadał mi, jak pewnego razu podarował małemu chłopcu, w obecności jego matki, obrazek z wizerunkiem Ukrzyżowanego. Chore dziecko z radością przyjęło „prezent”, natomiast jego matka upomniała swego syna następującymi słowami: „Uważaj, żebyś sobie nie wziął tego krzyża do końca życia”. Zakłopotany ofiarodawca odpowiedział jedynie milczeniem.

Żałował jednak później, że nie zripostował wypowiedzi kobiety, słowami franciszkańskiego kaznodziei Domu Papińskiego, o Raniero Cantalamessa: „Jezus nie przyszedł na świat po to, aby powiększać ludzkie krzyże, ale by nadać im sens. Kto szuka Jezusa bez krzyża, znajdzie krzyż bez Jezusa”.

Myślę, że przywołana scena, wiele mówi o mentalności współczesnych chrześcijan, dla których krzyż staje się coraz bardziej niezrozumiałym znakiem oraz uciążliwym balastem w zmaganiu się z codziennością.

Dlatego w kontekście zbliżającego się Wielkiego Piątku, podczas którego w centrum celebracji liturgicznej jest krzyż, chciałbym zastanowić się nad głównym przesłaniem tego najważniejszego symbolu chrześcijaństwa.

Czym jest dla mnie dzisiaj krzyż? Jaką rolę odgrywa w moim życiu? Jakie treści odczytuję z niego? Czy jest dla mnie powodem do chluby, czy raczej do wstydu?

Współczesna Golgota szyderstw

W sierpniu ubiegłego roku, przy Pałacu Prezydenckim, dwie grupy ludzi zaprezentowały (swoją postawą) odmienne sposoby rozumienia krzyża. Jedni bronili jego obecności ze względu na potrzebę budowy pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy smoleńskiej; drudzy natomiast wyśmiewali i szydzili z krzyża i jego „obrońców”, przybijając do przyniesionych

przez siebie krzyży m.in. pluszową żabę, Konstytucję RP albo budując z puszek po piwie konstrukcje, mające przypominać krzyże.

Krzyż Jezusa Chrystusa

Żaden historyk nie kwestionował faktu ukrzyżowania Jezusa z Nazaretu. Również historycy niechrześcijańscy, jak Bar Serapion (II n.e.), poświadczają okrutną śmierć niewinnego „mądrego króla”. W ten sposób krzyż stał się dokumentem i symbolem skandalu sądowego.

Także współcześni Żydzi uznają, że Jezus został skazany na śmierć niewinnie i że odbyło się to właśnie w związku z oportunistyczną postawą Żydów wobec Rzymian okupujących ich kraj.

Krzyż jest również formą nauczania historii. niesprawiedliwość jest zawsze międzynarodowa i nigdy nie należy tylko do jednej religii. Tak rozumiany krzyż jest niechlubnym elementem dziedzictwa ludzkości. Przez wieki mówi nam, do czego potrafia być zdolni ludzie. Poza tym symbolizuje wszelką niegodziwość wyrządzoną bliźniemu w imię władzy, pogardy, nienawiści oraz chęci odebrania człowiekowi jego nienaruszalnej godności.

Jednak krzyż przede wszystkim otwiera nam drogę do zbawienia jako punkt orientacyjny dla określonego rodzaju poznawania, rozumienia i przezwycięzania Boga.

Jezus został ukrzyżowany za nas, by przekazać nam prawdziwe i ostateczne rozumienie Boga. Ukrzyżowany, jak nic innego oraz jak nikt inny, pozwala nam przybliżyć się do istoty Boga, ujawnia nam Bożą naturę. Ukazuje nam w sposób jednoznaczny, że Bóg jest Tym, który wybiera to, co marne i który w żadnym razie nie uznaje prestiżu panującego wśród ludzi. W szczególności tego, który jest zgodny ze współczesnymi receptami na szczęście oraz na łatwy sposób samozbawienia, wyrażony w znanych hasłach: „żyj dla siebie”, „miłość nie jest ofiarą”, „wierność jest nudna”, „wolność bez odpowiedzialności”, „panuj nad wszystkim i nad wszystkimi”...

Od chwili śmierci Jezusa Chrystusa, krzyż stał się dla chrześcijan wszystkich epok doskonałą formą wyznania wiary: „Wierzę w Tego, który cierpiał dla mnie i który zmartwychwstał. Wierzę w Tego, który przemienił znak hańby w znak nadziei i Miłości przenikającej moje życie. Wierzę w Tego, który w swej słabości jest Wszechmogącym. Wierzę w Tego, który właśnie w tej pozornej nieobecności

i pozornej bezsilności może mnie wybawić i wybawi. Naznaczając się znakiem krzyża, uciekam się pod ochronę krzyża. Trzymam go przed sobą jak tarczę, która osłania mnie przed uderzeniami naszych czasów i daje mi odwagę, by iść dalej” (J. Ratzinger).

Krzyż jest również wpisany w wymiar każdej ludzkiej egzystencji. W sposób poruszający pisał o tym J. Danielou: „Rozpostarcie się Jezusa na cztery strony krzyża jest pełnym tajemnicą wyrazem naszego własnego rozdarcia i czyni nas podobnymi do Niego”.

Moja wiara, aby była dojrzała, musi zdać „egzamin krzyża”. Egzamin z cierpienia, osamotnienia, niesprawiedliwego osądzenia, odrzucenia, a przede wszystkim z faktu zbliżającej się każdego dnia chwili mojej biologicznej śmierci. W perspektywie wiary podczas tego „egzaminu” jest ze mną Jezus Chrystus. Nauka i mądrość krzyża mówi mi też o tym, że ostatecznie Golgota nie jest miejscem mojego zamieszkania.

Jako uczeń Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana, mam szansę wiecznego z Nim życia, ponieważ: „nie cierpienie i śmierć jako takie się liczą, tylko wymiar Miłości, który tak rozpina egzystencję, że łączy dalekość i bliskość, że łączy na nowo opuszczonego przez Boga człowieka z Bogiem. Tylko Miłość nadaje cierpieniu i śmierci właściwy kierunek i sens” (J. Ratzinger). Dlatego każdego dnia patrząc na krzyż, odczytuję z niego prawdziwie Dobrą Nowinę o tym, jak wielka jest Miłość Boga wobec mnie, że jest mocniejsza nawet od śmierci.

Wielki Piątek – Wielkie Wyznanie

Dla chrześcijan wszystkich czasów, krzyż nigdy nie może już służyć za miejsce do przybijania czegokolwiek, ani też nie może być traktowany jako skuteczne narzędzie realizacji jakichkolwiek inicjatyw oraz interesów. Za każdym razem, gdy tak się dzieje, traci on całkowicie swoje znaczenie i staje się tylko dwoma skrzyżowanymi kawałkami drewna.

Nie wiem, co stało się z chorym chłopcem, który przyjął od mojego przyjaciela wspomniany, nietypowy upominek. Nie wiem, czy upływ czasu sprawił, że on i jego matka, obecnie potrafia lepiej odczytać z niego przesłanie o Bożej Miłości mocniejszej od śmierci.

Wiem natomiast, że rozstrzygające dla mojej wiary będzie to, w jaki sposób, i z jakim nastawieniem podejść do krzyża podczas wielkopiątkowej adoracji...

Adam Micun

JAK WYCHOWYWAĆ

Jedną z trudności w rozmowie rodzica z dzieckiem w kwestiach związanych z religią jest dobór odpowiedniego języka. Warto, aby rodzic był świadom kilku istotnych spraw podejmując wspomniane tematy.

Język religijny w domu

Rodzice często posługują się taką formą językową, która utrudnia komunikację, zamiast ją ułatwiać. Mówią np.: Bozia a nie Pan Bóg, Pan Jezusek zamiast Pan Jezus, Matuchna Najświętsza zamiast Matka Boża. Często infantylizują język w wychowaniu religijnym dziecka.

Dzieci używają w dużej mierze takiego języka, jakiego używają ich rodzice. Dotyczy to także języka religijnego.

Prawdą jest, że nasza codzienna mowa roi się od zdrobnień, spieszczeń czy słów wyrażających skrajnie pozytywne lub negatywne emocje. Nic dziwnego, bo poprzez język ujawniamy nasze uczucia i myśli, a także oceniamy rzeczywistość. Gdy mówimy lub piszemy, wyrażamy swój stosunek do świata, rzeczy lub ludzi oraz, czy tego chcemy czy nie, przejawiamy cechy naszej osobowości. Zdrobienie jest to wyraz utworzony za pomocą odpowiedniego formantu oznaczającego rzecz albo osobę mniejszą od nazywanej wyrazem podstawowym. Może się czasem wydawać, że zdrobienie pomoże małemu dziecku lepiej zrozumieć jakiś aspekt rzeczywistości lub wyrazić ich uczucia. Nic bardziej błędnego. Słowa tworzą rzeczywistość. Język, jakiego używają, buduje obraz świata dziecka, także świata wiary.

Ważną sprawą w rozmowie rodzica z dzieckiem na tematy religijne jest więc dobór odpowiednich słów do kontekstu rozmowy i sytuacji, w jakiej rozmowa zachodzi.

Sytuacja komunikacyjna wpływa w istotny sposób na kształt wypowiedzi i dobór środków językowych. I tak w sytuacji komunikacyjnej nieoficjalnej, nieformalnej stosujemy potoczny język religijny (nie oznacza on wcale używania zdrobnień), a w sytuacji oficjalnej – jego bardziej oficjalną odmianę. Generalnie obowiązuje tutaj zasada „nie mieszania języków”. Spotkać można różnego rodzaju stylizacje, np. popularna dziś w literaturze pięknej stylizacja na język potoczny, a także wypowiedzi wyrastające z buntu przeciwko zastanemu światu, jego zasadom i obyczajom, pełne kolokwializmów a nawet wulgaryzmów, np. „Jesteś bardzo pobożny, lecz robisz wszystko, aby się Bóg od Ciebie odchrzanił!”

Ważny w tym temacie jest wzgląd na odbiorcę, a zwłaszcza na to, w jakim stopniu rozumie on język sacrum.

Z licznych badań wynika, że współczesny człowiek ma kłopoty ze zrozumieniem podstawowych terminów religijnych, którymi nasycony jest język naukowy, a które występują też w oficjalnym języku religijnym (np. w kazaniach, listach, czy konferencjach). Dotyczy to w sposób szczególny dziecka. Wydaje się, że w takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem dla rodzica byłoby sięgnięcie po środki ekspresji właściwe dla potocznego języka religijnego i objaśnienie nimi niezrozumiałych terminów, np. „Faryzeusz to człowiek, który ma pewność, że jest święty”, lub całkowite zastąpienie ich, tam, gdzie



jest to możliwe. Z terminu „dziecko Boże”, rodzic może na przykład powiedzieć: „Każde dziecko ma tatusia, czyli ojca. Naszym wspólnym i najlepszym Ojcem jest Bóg. Jestem dzieckiem Bożym. Wolno mi więc mówić do Boga: Ojcze”.

Rodzic przy wyborze języka, jakim powinien zwracać się do swoich dzieci w sprawach religijnych, powinien kierować się zasadą stosowności.

Zasada ta głosi, że mówienie powinno być dostosowane do osoby mówiącej, okoliczności, adresata, przedmiotu. Stosuje się ją wtedy, gdy istnieją wątpliwości, czy zachowania językowe naturalne i właściwe w sytuacjach prywatnych mogą być przenoszone do innych sytuacji i związanych z nimi odmiann. Chodzi tu zwłaszcza

o kolokwializmy, słowa rubaszne lub grubiańskie, które nierzadko pojawiają się w odmianie oficjalnej. Zastosowanie takich środków wyrazu w języku religijnym stanowi naruszenie zasady stosowności, gdyż jest ono niezgodne z rolą społeczną, jaką pełni rodzic, pierwszy wychowawca, często niezgodne z okolicznościami, niezgodne z przedmiotem, jakim jest *sacrum* (ucieleśnia ono największe wartości), niezgodne z oczekiwaniami ludzi, do których kieruje się religijne przesłanie (dzieci potrzebują zbudowania, a nie zgorszenia)

Warto też zauważyć, że rodzice mówią o sacrum, o sprawach związanych z wyznawaną wiarą, posługują się często słownictwem młodzieżowym, slangiem, językiem subkultur. Wtedy wypowiedzi ich brzmią fałszywie, a oni sami narażają się na śmieszność.

Jeżeli już rodzic musi użyć jakiegoś młodzieżowego sformułowania, to zawsze istnieją w języku takie formy, które wyrażają dystans do tego, co się mówi i pokazują, że nie jest to naturalny sposób

wyrażania się. Wystarczy na przykład użyć powiedzenia typu: „Jezus jest – jak mówią młodzi – cool”. Tym samym mówca pokazuje, że zna język młodego pokolenia i go rozumie, ale nie czyni go swoim własnym.

Od tego więc, jakiego języka używają rodzice rozmawiając z dziećmi na tematy religijne, zależy bardzo wiele. Dziecko wzrastając w określonym środowisku nieuchronnie nabywa cech otoczenia. Rodzice powinni o tym nieustannie pamiętać.

Wymagając od siebie dużo, gdy idzie o domową kulturę języka religijnego, rodzice pomagają dziecku budować życiodajną relację z Bogiem.

ks. Adam Skreczko

Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU

Ksiądz Józef Grasewicz Więzień obozów sowieckich i założyciel Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

W jesieni 1944 r. abp R. Jałbrzykowski wysłał ks. Grasewicza do Bobrujska na Białorusi. Stąd jednak musiał na początku grudnia wrócić do Wilna. Ksiądz Grasewicz otrzymał teraz nominację na proboszcza parafii Nowa Ruda koło Porzecza, w dekanacie grodzieńskim. Od tamtejszego aresztowania przez Niemców proboszcza ks. Kazimierza Widłak Grabowskiego w kwietniu 1943 nie było tu duszpasterza. Radość więc była wielka. Okazało się też, że organista jest znajomy, gdyż w czasie kursu dla pracowników Akcji Katolickiej mieszkał w bursie u ks. Grasewicza w Wilnie. Był nim Józef Obuchowski, który później wyjechał do Polski i wstąpił do Zgromadzenia Księżych Zmartwychwstańców i był nawet generałem Zgromadzenia.

Ksiądz Grasewicz pracował w Nowej Rudzie do aresztowania go przez władze sowieckie w dniu 2 września 1951 r. Umieszczono go w więzieniu w Grodnie, gdzie przebywał przez długi czas śledztwa. Sąd natomiast zawyrokował, że oskarżony zasługuje na dwa razy po 25 lat z dwu paragrafów, ale ostatecznie połączył obie kary w jedną – 25 lat łagrów oraz utratę praw obywatelskich na pięć lat i konfiskatę mienia. Dnia 25 marca 1952 r. wywieziono go do Moskwy, a stąd do łagru Inta koło Workuty. Pracował tam w kopalni węgla.

Warto przytoczyć tu fragment wspomnień z tego okresu: „Jeden ksiądz Łotysz wyjeżdżając zostawił mi ręcznie przepisana Mszę św. Starałem się ją odprawić, z początku wieczorem przy łóżku, gdy już inni pokładają się spać. Ktoś o tym doniósł. Wpada strażnik, gdy było już po ofiarowaniu, rozrzuca wszystko, a po książeczkę każe przyjść jutro do kancelarii. Szedłem ze strachem, książkę oddali, ale jawnie modlić się zabronili. Nadal starałem się co dzień odprawić Mszę św., nieraz w trudnych okolicznościach: to na strychu w ko-

palni, to w szatni, to nawet w gabinecie dyrektora szachty, bo więzień sprząający jego gabinet miał klucze i w nocnej zmianie ten pokój mi otwierał. Później, gdy dostałem pracę w chlewni, odprawiałem Mszę w pokoiku przy chlewni”.

Zwolniony został z łagru 6 VIII 1956 r. Po jakimś czasie otrzymał pozwolenie na przyjazd do Nowej Rudy i rozpoczął pracę w dawnej swojej parafii. Wówczas też sprowadził z Wilna obraz Jezusa Miłosierdnego, namalowany na prośbę ks. Michała Sopočki przez Eugeniusza Kazimirowskiego. Znajdował się on w kościele św. Michała. Po jego zamknięciu przez władze sowieckie w 1948 r. uratowała go Janina Rodziewicz razem z Litwiną Bronisławą Miniotaite. Przez kilka lat był zwinęty w ukryciu. Po powrocie Janiny Rodziewicz z łagru w październiku 1954 r. zainteresowała się ona znowu tym obrazem i potajemnie oddała go do konserwacji, której dokonała Helena Szmigielska. Następnie przekazała proboszczowi parafii Ducha Świętego ks. prałatowi Janowi Ellertowi, który umieścił go w swoim mieszkaniu. Ksiądz Ellert bez oporów oddał ten obraz ks. Grasewiczowi, który umieścił go w kościele w Nowej Rudzie wysoko nad prezbiterium i szerzył nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego wśród swoich wiernych.

W grudniu 1957 r. ks. Józef przeszedł do pracy w parafii Krzemienica koło Wołkowyska. Stąd obsługiwał też parafię Zelwa. Pracował tu jednak krótko, gdyż doszło do kolejnej zamiany. Do Krzemienicy przyszedł ks. Stanisław Pietrasz, a ks. Grasewicz poszedł na jego miejsce do Kamionki koło Szczuczyna. Te zmiany były powodowane interwencjami władz sowieckich. W Kamionce ks. Józef pracował do końca swego życia, ostatnie lata jako emeryt. Zmarł 1 marca 2000 r. w wieku 97 lat.

Trzeba podkreślić, że ks. Grasewicz przez całe swoje życie był kapłanem bardzo gorliwym, zatroskanym o własną świętość, a także innych kapłanów oraz o jak najlepsze oddziaływanie na wiernych. Dlatego już w Wilnie, w pierwszych latach swego kapłaństwa, należał do grupy kapłanów, którzy pod kierunkiem ks. Tadeusza Makarewicza tworzyli organizację kapłanów, mającą na celu własne uświęcenia i lepsze oddziaływanie duszpasterskie. Później włączył się w działalność założonego przez Tadeusza Bireckiego „Towarzystwa Najświętszej Maryi Panny Zwyczajnej”, nazywane w skrócie „Instytut Marianum”. Opiekował się tam młodzieńcami, kandydatami do Instytutu i do Seminarium, a także dziewczętami, które chciały wstąpić do tego Instytutu. To było natchnieniem dla niego do powołania do życia ukrytego Instytutu na wzór zgromadzenia zakonnego.

Pod koniec lat 70-tych razem z ks. Piotrem Bartoszewiczem z Żołudka podjęli trud organizowania tego dzieła. Opracowano statut, który uwzględniał ówczesne warunki życia i pracy. Na zebranie inauguracyjne powołanie do życia wspólnoty o nazwie Instytut Matki Miłosierdzia wybrano Wilno i tam zatwierdzono nowy statut. Na przełożoną generalną wybrano siostrę Teresę Jundo, a na jej zastępczynię siostrę Cecylię Obuchowską. Określono, że charyzmatem tego Zgromadzenia ma być kult Jezusa Miłosierdnego i Matki Miłosierdzia. W tym duchu mają żyć i apostołować. Towarzystwo miało dzielić się na zgromadzenie męskie i żeńskie oraz kolegium kapłanów. Męskie i żeńskie zgromadzenie miało dzielić się na tych, którzy prowadzą życie wspólne i na tych, którzy żyją w rodzinach. Na dyrektora Instytutu wybrano ks. Bartoszewicza, a rektorem został ks. Grasewicz. Statut ten zatwierdził biskup Edward Kisiel. Początkowo siostry miały dwa domy: w Kamionce i Żołudku, inne siostry żyły samotnie lub przy rodzinach. Gdy Białoruś uzyskała wolność, siostry ujawniły się i zaczęły nosić habit. Napisano nowe statuty i ostatecznie powstało Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, które po konsultacjach z odpowiednią kongregacją watykańską zatwierdził biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz 30 XII 1996 r. Jest to więc Zgromadzenie na prawie diecezjalnym.

Warto odnotować, że ks. Grasewicz pisał wiersze. Najbardziej znanym utworem ks. Józefa jest pieśń „Maryjo, Matko Miłosierdzia”, śpiewana od wielu lat w Ostrej Bramie, a zapewne także i w wielu innych świątyniach na Litwie i Białorusi przez Polaków.

ks. Tadeusz Krahel

Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU

Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Na wniosek śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego z dnia 26 lutego 2010 r., Sejm RP ustanowił dnia 3 lutego br. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jako święto narodowe obchodzone co roku 1 marca.

„Żołnierze Wyklęci” to „bohaterowie Powstania Antykomunistycznego, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu” – czytamy w preambule ustawy.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 r. w warszawskim więzieniu na Mokotowie komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej. Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRR sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli wypełnić złożoną przysięgę

i do końca i walczyć o odzyskanie niepodległości.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia – 1945, działało w nim bezpośrednio od 150 do 200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. 20 tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowią ludzie zapewniający partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około 20 tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność „Żołnierzy Wyklętych”.

Białostockie obchody nowego święta zorganizowali posłowie: Krzysztof Jurgiel i Krzysztof Tołwiński oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Białystok. Rozpoczęły się one Mszą św. w białostockiej archikatedrze. Przewodniczył jej ks. prał. Henryk Żukowski, homilię wygłosił ks. ppor. Marcin Wasilewski. Po wspólnej modlitwie uczestnicy uroczysto-

ści złożyli kwiaty pod pomnikiem żołnierzy Armii Krajowej przy ul. Kilińskiego.

Kolejnym punktem uroczystości było spotkanie z kombatantami antykomunistycznego podziemia w Auli Wielkiej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Słowo do wybranych skierował prof. Witold Czarnecki, prezes SZŻAK Oddział Białystok. Głównym punktem było uhonorowanie 8 żołnierzy, dzisiaj oficerów, pamiątkowymi ryngrafami i dyplomami: por. Szczepana Oleszczuka, por. Józefa Falkowskiego, por. Antoniego Wińskiego, ppor. Andrzeja Antoniuka, kpt. Adama Dubrawskiego, kpt. Edwarda Kuśnierskiego, por. Czesława Chociejca i por. Ignacego Zimnocha.

Goście uroczystości obejrzeli również film dokumentalny poświęcony mjr Zygmuntowi Szendzielarzowi pseudonim „Łupaszka”, dowódcy 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” stał się wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej, przywiązania do tradycji niepodległościowych oraz formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata Polski Ludowej i zaniedbań po 1989 roku.

Aleksander Orłowski

WARTO POSŁUCHAĆ

Męka Pańska na gitarę, perkusję i piasek...

Płyta „Dźwięki w Godzinie Ciszy...” jest częścią projektu ewangelizacyjnego przygotowanego na Wielki Post 2011. Ma on formę multimedialną. Mowa tu o muzyce i obrazie przedstawianej na żywo równocześnie w formie obrazów rysowanych na piasku. Tematem całości jest Męka Pana Jezusa. Medytacja o niej prowadzi od momentu modlitwy w Ogrójcu, aż po Zmartwychwstanie. To pierwszy i jedyny jak do tej pory pomysł przedstawienia Pasji za pomocą trzech narzędzi – gitary, perkusji i piasku!



Muzyka zagrana na gitarach (akustyczna, klasyczna i jazzowa) oraz subtelnie, z wyjątkowym wyczuciem tematu, uderzanej perkusji i innych nietypowych instrumentów perkusyjnych – a do tego przedstawiane równocześnie na dużym ekranie rysunki, tworzone ręką na piasku. A wszystko to skoordynowane w czasie, tak, że odpowiednie momenty Męki Pana przemawiają i zapadają głęboko w serca i umysły ludzi słuchających i oglądających artystyczny przekaz.

Na to właśnie wrażenie liczą autorzy przedsięwzięcia – Piotrek Kurstak, Wittek Wilk i Kasia Rogowska. Mają nadzieję, że nietypowa forma przedstawienia tematu Męki Pańskiej pomoże w dotarciu do dzisiejszego człowieka z przekazem Chrystusa, który zbawił świat.

Przedsięwzięciu towarzyszy trasa koncertowa w kościołach i innych miejscach w całej Polsce, która odbywa się przede wszystkim w czasie Wielkiego Postu pod wspólnym hasłem: „Męka Pańska na gitarę, perkusję i piasek...”.

Białostocki Koncert odbędzie się w niedzielę Palmową 17 kwietnia 2011 r. o godz. 20.15 w archikatedrze białostockiej.



Ks. J. Grasewicz (trzymający w ręku laskę) w dniu 50-lecia święceń kapłańskich – Kamionka, 20 czerwca 1985 r.



W POSŁUDZE MIŁOSIĘRZDZIA



Caritas w Wielkim Poście

W okresie Wielkiego Postu Caritas w naszym kraju podejmuje cały szereg inicjatyw, które mają na celu przygotowanie wiernych do pełnego przeżycia świąt paschalnych, a więc także w wymiarze służby bliźnim. Ta właśnie perspektywa jest podkreślana co roku w Wielki Czwartek, kiedy to w naszych kościołach dokonywany jest obrzęd umycia nóg. Chciałbym zatem opowiedzieć o wielkopostnych inicjatywach Caritas.

Od kilkunastu już lat Caritas w naszym kraju proponowana jest skarbonka jałmużny wielkopostnej. Skierowana jest ona przede wszystkim do najmłodszego pokolenia, chociaż nie tylko, by uczyć ofiarności, postawy otwartej na innych, wyzbywania się egoizmu. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zaproponowaliśmy, by zrezygnować z tego, co może być przyjemne, ale niekoniecznie potrzebne (słodczy, biletu do kina, kosmetyku) i równowartość finansową wrzucić do skarbonki.

Na skarbonkach jałmużny wielkopostnej podawane są różne sugestie, np. w roku 2002 napisaliśmy: „Składając ofiarę do skarbonki przebac z serca czyjaś winę. Twoja ofiara przyniesie wówczas owoc nie tylko materialny, ale przyczyni się do wzrostu pokoju i ładu w życiu Twoim i świata”.

Ojciec Święty na Wielki Post ogłasza co roku specjalne orędzie. Jego fragment pojawiał się także na skarbonkach jałmużny wielkopostnej. Na przykład w roku 2002 można było przeczytać słowa Jana Pawła II: „Otwierając nasze serce najbardziej potrzebującym braciom uświadamiamy sobie coraz bardziej, że nasz dar dla bliźnich jest odpowiedzią na liczne dary, jakimi Pan Bóg nie przestaje obdarzać nas. Darmo otrzymaliśmy, darmo dawajmy”.

W roku 2003 zamieściliśmy następujące słowa Jana Pawła II: „Odmawianie sobie nie tylko tego, co zbyteczne, ale też czegoś więcej, aby podzielić się z potrzebującymi, prowadzi do zaparcia się siebie, bez którego nie ma autentycznego życia chrześcijańskiego”.

Na tegorocznej skarbonce jałmużny wielkopostnej możemy przeczytać hasło: „Solidarni z chorymi”. Oznacza to, że tegoroczna jałmużna ukierunkowana jest na chorych – i to w różny sposób. Oczywiście, zebrane ofiary będą przeznaczone na pomoc chorym. Skarbonka ma jednak uwrażliwić nas na ludzi chorych. Na to, że

w ich intencji trzeba się modlić, by pamiętać o uczynku miłosiernym co do ciała „chorych nawiedzać”, by samemu umieć przyjąć cierpienie i chorobę, łącząc je z cierpieniami Chrystusa na krzyżu. I taka jest formuła edukacyjna tegorocznej skarbonki jałmużny wielkopostnej.

Przed Wielkanocą rozprowadzana jest też mała świeca paschalna, tak zwany paschalik oraz „chlebki miłości”. Z paschalikiem przychodzimy na uroczystą liturgię Wigilii Paschalnej, a Wielką Sobotę w ciągu dnia przynosimy wraz z innymi pokarmami do naszych kościołów chlebki, aby poświęcone spożyć podczas wielkanocnego śniadania.

Obecność znaku Caritas na opakowaniu wielkanocnego chleba ma nam przypominać, że mamy być tak dobrzy jak chleb. Chleb jest podstawą naszego pożywienia, przez naszego Pana został również wybrany jako znak Jego obecności wśród nas. Ja też, dobry jak chleb, mam być obecny wśród moich bliźnich, nie tylko od święta ale i codziennie, dając im mój chleb dobroci: dobrego słowa, gestu, uczynku, uśmiechu, pomocy.

W Domu dla Bezdomnych Caritas Archidiecezji Białostockiej w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza 81/9, dwa razy do roku – w wigilię Bożego Narodzenia i w Niedzielę Wielkanocną – zapraszani



są wszyscy bezdomni przebywający w naszym mieście na uroczyste, świąteczne posiłki: wigilię i śniadanie wielkanocne. Spotkanie przy stole poprzedzone jest Mszą św., w wigilię także przełamaniem się oplatkiem.

Do współpracy w przygotowaniu świątecznego posiłku zapraszamy tych, którzy chcieliby i mogliby pomóc: hurtownie, sklepy, zakłady gastronomiczne.

Inną formą pomocy jest przekazanie jednego procenta podatku na Caritas Potrzebującym, organizację pożytku publicznego Caritas Archidiecezji Białostockiej: **Caritas Potrzebującym, KRS 0000269579**. Środki te dopomagają nam dofinansować działalność w różnych obszarach, takich jak pomoc dziecku i rodzinie, pomoc osobom ubogim i bezdomnym, pomoc osobom niepełnosprawnym, leczenie i rehabilitacja, pomoc migrantom i uchodźcom oraz pomoc osobom uzależnionym.

ks. Wojciech Łazewski

WSPARCIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH RUCHOWO NA RYNKU PRACY

Aktualnie realizowany jest projekt „Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo na rynku pracy II”, do udziału w którym zaproszone są osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie (rodzice).

W ramach projektu można skorzystać z następujących propozycji: szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe; szkoleń zawodowych; staży rehabilitacyjnych; wsparcia w podjęciu lub kontynuacji nauki; pomocy w zakupie sprzętu umożliwiającego podjęcie pracy lub nauki; zajęć warsztatowych: psychologicznych, doradztwa zawodowego, prawniczych; konsultacji indywidualnych z psychologiem, doradcą zawodowym oraz prawnikiem, także w miejscu zamieszkania.

Warunkami uczestnictwa są: posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności ruchowej w stopniu znacznym (I grupa); bycie osobą bezrobotną lub nieaktywną zawodowo; wiek 16-60 lat dla kobiet oraz 16-65 lat dla mężczyzn.

Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie Biura Projektu Caritas Polska w Białymstoku, ul. Warszawska 32, tel. 85 732 14 44 od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-16.00 lub na adres e-mail: bialystok@sprawni.caritas.pl. Dodatkowe informacje dostępne są pod adresem www.praca-bezbarier.pl lub www.sprawni.caritas.pl

Udział w projekcie „Wsparcie osób niepełnosprawnych ruchowo na rynku pracy II” jest bezpłatny.

Projekt jest organizowany przez: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w partnerstwie z Caritas Polska, Fundacją Aktywnej Rehabilitacji „FAR”, Fundacją Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska” oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji.

RUCHY I WSPÓLNOTY W ARCHIDIECEZJI



Polskie Matki w Modlitwie na rekolekcjach w Anglii

Ruch Matki w Modlitwie, który powstał w 1995 roku w Anglii, w ciągu 15 lat rozprzestrzenił się w ponad 100 krajach świata. Jego założycielka, obecnie 72-letnia Veronica Williams, jest przekonana, że powstał on z natchnienia Ducha Świętego, a ona sama i jej współpracownicy ze Wspólnoty Pocieszenia (Solace Community) w miasteczku Sevenoaks pod Londynem, są tylko narzędziami Pana Boga. Weronika, skromna i ciepła kobieta, nigdy – jak mówi – nie planowała, że będąc babcią założy jakiegokolwiek międzynarodowy ruch. Rozwój grup Matek w Modlitwie zadziwia ją, toteż poczuwa się ona do wielkiej odpowiedzialności za utrzymanie jedności ruchu i jego oryginalnej wizji danej przez Pana.

Jednym ze sposobów dbania o duchowość Matek w Modlitwie jest zapraszanie do domu macierzystego krajowych koordynatorek ruchu i ich współpracownic na krótkie pobyty formacyjne. W dniach 1-6 lutego br. do Star House zaproszona została polska koordynatorka, Lucyna Dec z Białegostoku, trzy inne matki – Małgorzata Haraburda i Agnieszka Gosiewska z Białegostoku, Bogumiła Jędrzejewska z Białowieży oraz ks. Mirosław Korsak, asystent kościelny ruchu.

Każdy dzień pobytu w Star House zaczynał się od wspólnej modlitwy brewiarzowej w kaplicy. Codziennie odprawiana była Msza św., podczas której czytania i modlitwy brzmiały po angielsku i polsku. Następnie Weronika przygotowywała jedną lub dwie sesje formacji, aby przekazać to, co w duchowości Matek w Modlitwie jest najistotniejsze: prostota i głębokie, całkowite oddanie siebie i swoich dzieci Bogu, który kocha je bardziej niż najlepsza matka. Wspaniałym świadectwem, jakim Weronika podzieliła się z polską grupą, było jej umiłowanie Matki Bożej, którą nazywa swoją Nauczycielką, a także wielki szacunek dla Kościoła i posłuszeństwo wobec biskupów i kapłanów. Wśród Matek w Modlitwie powszechną praktyką jest duchowa adopcja i otoczenie modlitwą kapłana lub osoby konsekrowanej.

Z kolei koordynatorka z Polski przekazała osobiste świadectwa kilkunastu polskich matek. Odbyło się także wspólne z Weroniką spotkanie modlitewne, gdzie powierzyłyśmy Bogu wszystkie dzieci i inne osoby, za które modlą się matki w Polsce. Szczególnym wydarzeniem była

jedna z Mszy św., podczas której wokół ołtarza stanęły tajemnicze skrzynie pełne kopert. Okazało się, że wypełnione są tysiącami białych krążków papieru z imionami dzieci z całego świata – te koperty pozostawiają w Star House przyjeżdżające na dni formacyjne matki z różnych krajów. Teraz dołączyła koperta z Polski przywieziona przez Lucynę i odtąd kolejne Msze św. odprawiane w Star House w intencjach Matek w Modlitwie będą też obejmować nasze dzieci.

Ukoronowaniem kilkudniowego pobytu w Anglii była Msza św. w katolickiej katedrze Westminster pod wezwaniem Najświętszej Krwi Chrystusa w Londynie. Mszę, koncelebrowaną przez ks. Mirosława i angielskiego księdza, ubogacali wspólnie śpiew chóru. Ta najważniejsza katolicka katedra Anglii zaczęła powstawać w 1895 roku, gdy po trzech wiekach prześladowań, Kościół katolicki uzyskał prawo legalnego funkcjonowania. Wykończenie katedry zaplanowano na kilka pokoleń, tak jakby garstka katolików, która w XIX wieku odzyskała religijną wolność, proroczo przewidywała odrodzenie się Kościoła urzeczywistniające się dopiero na naszych oczach. Zwiedzanie katedry westminsterskiej była prawdziwą nauką ufności Bogu. On podnosi i wywyższa całe narody. On wysłuchuje każdą modlitwę, w swoim czasie i na swój sposób, lepszy od wszystkiego, co sami moglibyśmy wymyśleć.

Rekolekcje w Anglii były też czasem zadumy nad losami polskich rodzin. W Londynie często słyszy się język polski i spotyka pracujących tu młodych rodaków. Przypomina to, że nie wszystkim rodzinom w Polsce dane będzie przeżywać zbliżające się Święta Wielkanocne z dziećmi. Dla wielu matek będzie to zapewne trudny czas, ale może też stać się okazją, aby przez modlitwę i ufność Miłosierdzia Bożemu sprowadzić na swe dzieci i rodziny błogosławieństwo Zmartwychwstałego Chrystusa.

Bogumiła Jędrzejewska

Osoby zainteresowane otrzymaniem informacji, materiałów lub założeniem grupy Matek w Modlitwie proszone są o kontakt z koordynatorką ruchu, Lucyną Dec, tel. 695 736 805, e-mail: matkiwmodlitwie@wp.pl

Veronica Williams przekazuje pakiet materiałów polskiej koordynatorce ruchu Matki w Modlitwie – Lucynie Dec



Msza Święta w kaplicy w Star House w intencji dzieci, których imiona zapisane na karteczkach, wypełniają skrzynie obok ołtarza



Weronika Williams z uczestnikami rekolekcji z Polski i podlaskim sękażem



Rozpoczyna się Msza św. w katedrze westminsterskiej



W BLASKU PIĘKNA

Dzwony Zmartwychwstania

Na Dzień
Zmartwychwstania

Już biją dzwony Zmartwychwstania:
Niech będzie Chrystus pochwalony!
I wnet w poranek powitania
Stanie lud w holdzie pochylony,
Przed ołtarzem życia, które nie ma końca;
Gdzie niebo z ziemią się łączy,
A w dłoniach pochwycony promień słońca
W jednej chwili wszystkie serca w jedno łączy.
Wszelakie stworzenie na zewnątrz zwiastuje
Życie nam na nowo się narodziło!
Niech niedowiarek więc dziś pokutuje,
A nam wszystkim niech będzie miło.

9 IV 2001 r.

Kwitnąca jabłoni

Pragnę często ozywiać wspomnień obrazy
Namalowane czułością Twoich dłoni,
A ubarwione przez dobroci serca wyrazy,
Gdzie w cieniu zakwitłej jabłoni
Przytuleni do siebie szczęścia woń żeśmy
Wdychali,
Stwarzając na stałe swój świat nikomu nie-
znany,
Któryśmy od dawna osobno poszukiwali –
A dziś kwiat jabłoni w nas żyje
Mój Przyjacielu Ukochany!

12 VI 2002 r.

Zmartwychwstanie

Po nocnej ciszy jutrzeńka błyska,
Zwiastując nowego dnia zmartwychwstanie
A kiedy ciemność na dobre pryska
Po domach rozlega się godzinek śpiewanie...
Zbudzone ptaki swoim chórem wtórują,
Razem na radosne święto śpiących zapraszają.
I wkrótce rzesze strojnie do wymarszu się
szkują.
Gdy spżowe dzwony w dali gromko zagrają.
A oblakani na radosny tłum się gapią
Ze zdziwieniem martwe dusze pytają,
Głuchym uchem nieznane dźwięki łapiąc
– Dlaczego ich szary dzień tamci tak wzniosie
witają?

Aż, nagle jasność wielka z Krzyża zabyła,
Śląc odpowiedź na niewiernych pytanie
Boża Miłość z niebios przyszła
By dokonało się w nas Zmartwychwstanie!

14 IV 2003 r.

KS. JERZY SZYRYNGO – Urodzony w 1958 r. w Knyszynie. Proboszcz parafii **Przemienienia Pańskiego** w Białymstoku, asystent kościelny Stowarzyszenia Rycerstwo Niepokalanej Archidiecezji Białostockiej, kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Najświętszego Sakramentu przy kościele św. Antoniego w Sokółce. Autor zbioru poezji *Wyspa Szczęśliwa* (1997), powieści poetyckiej *Brat* (1998) (pod pseud. Andrzej Lechita) oraz rozważań pod wspólnym tytułem *Nie deptacie stokrotek* (2000).

Do Przyjaciela!

Pokazano mi piękny świat
I nauczono, jak kochać ludzi,
A ja odkryłem, że polny kwiat
Najpiękniejsze uczucia budzi,
Unosząc ducha ponad zwykłe sprawy
Tak, iż mowę drzew poznałem
I o czym pluszczą stawy
A kiedy klucze do tajemnic lasu otrzymałem
Nauczyłem się życia, którego wzrok nie sięga
I niegodziwość serca jego dobra pokonać nie
zdoła,
Bo tam znajduje się miłości napisana księga,
Która szlachetność podeptaną do powstania
woła

Dzieje ojczyste na pamięć przyzywając
I poplątany w nich los człowieka,
Jak grudkę ziemi w świetlisty diament zamie-
niając.
Tam zawsze z tęsknotą czeka
Moje serce, by szczęścia dopełnić pragnienie,
Na Twoje – jak źródło w olszynie przyjaźnie
bijące,
Wierząc, że kiedyś spełni się to marzenie
I połączą się w jedno dwa serca miłujące.

27 IV 2001 r.

O ZDROWIU

Świąteczna tradycja...

Zbliżające się święta to okres nie tylko religijnych przeżyć, odpoczynku, spotkań z rodziną. To również czas biesiadowania przy obficie zastawionym stole, tak charakterystyczny dla polskiej tradycji. Złuszczając po okresie Wielkiego Postu, podczas którego wielu z nas w ramach podjętych postanowień rezygnuje z podjadania, jedzenia mięsa czy słodczy, świąteczny stół okazuje się pułapką. Najrozsądniej byłoby spróbować jedynie każdej z potraw. Jednak wszyscy wiemy, jak trudno odmówić babci czy cioci skosztowania tego, co pracowita gospodyni przygotowała. Począwszy od tradycyjnego wielkanocnego śniadania jesteśmy o krok od przedjedzenia.

Przedjedzenie jest reakcją obronną organizmu pojawiającą się w związku ze spożyciem znacznie większej ilości kalorii niż potrzebuje tego organizm. Dolegliwości przewodu pokarmowego są skutkiem pozbywania się spożytej – zbyt dużej – ilości składników pokarmowych. Typowymi objawami mogą być najpierw uczucie pełności, wzdęcie brzucha, zmęczenie, ospałość; później może pojawić się nadmierna potliwość, uderzenia gorąca, pieczenie zgagi, a nawet nudności czy wymioty. Nasilenie objawów zależne jest od wieku, płci, ilości spożytych pokarmów oraz sposobu ich przygotowania. Znacznie łatwiej z przedjedzeniem radzą sobie osoby młode. U ludzi starszych często przez wiele godzin utrzymują się bóle brzucha i inne kłopoty żołądkowo-jelitowe. Przedjedzenia szczególnie powinny się wystrzegać osoby przewlekle chore, zwłaszcza na cukrzycę i choroby przewodu pokarmowego (choroba wrzodowa, kamica pęcherzyka żółciowego).

Jak sobie radzić z problemem? Jedyną w pełni skuteczną metodą jest zapobieganie. Należy pamiętać, że tylko profilaktyka zapewni nam w pełni spokojne święta. Nie ma, niestety, stuprocentowego sposobu leczenia dolegliwości związanych z przedjedzeniem i jeśli się już pojawią, można je jedynie złagodzić. W tym celu można zastosować:

1. Masaż i zabiegi rozgrzewające. Delikatne masowanie brzucha pomoże rozkurczyć napięte mięśnie i pobudzić perystaltykę

jelit. Aby uzyskać lepszy efekt, można wykonywać te czynności podczas ciepłej kąpieli, zwłaszcza z dodatkiem aromatycznych olejków.

2. Filizanka herbaty. Najczęściej stosowanym rozwiązaniem jest proponowana przez babcię i mamy gorąca, gorzka herbata. Równie doskonała jest herbata miętowa, z rumianku lub dzikiej róży. Napar działa rozkurczowo na żołądek i powoduje, że pokarm przestaje zalegać. By poprawić przemianę materii, w następnej kolejności warto wypić herbatę czerwoną. A gdy ustąpi uczucie pełności – napar z dziurawca lub szalwii.

3. Woda mineralna. Należy też zadbać o odpowiednie nawodnienie organizmu. Butelka niegazowanej wody powinna być nieodłącznym towarzyszem osób z problemami trawiennymi. Zawarte w niej minerały pomogą szybciej powrócić do zdrowia, a jeśli wystąpi biegunka, nie trzeba będzie martwić się o odwodnienie organizmu.

4. Zioła. W stanach przedjedzenia świetnie sprawdzają się także zioła, m.in. siemię lniane i koper włoski. Podane w niewielkich ilościach

przyspieszają trawienie, poprawiają perystaltykę jelit oraz przynoszą ukojenie. Można też zastosować gotowe preparaty ziołowe, np. żółciopędne środki Sylimarol czy Syligran, preparaty zawierające karczochy – Cynarex lub Raphacholin. Należy jednak pamiętać, by nie zwiększać dawek, ponieważ leki roślinne nie są obojętne dla żołądka i stosunkowo łatwo je przedawkować.

5. Kuchenne przyprawy. Pobudzają trawienie i zapobiegają wzdęciom. Często wystarczy łyżeczka majeranku, zmielonych nasion kminku lub kopru popite szklanką przegotowanej wody, by zmniejszyć dolegliwości.

6. Alkohol. Na poprawę trawienia zaleca się również niewielką ilość alkoholu. Należy jednak pamiętać, że tylko niewielka jego ilość działa korzystnie poprawiając krążenie w jelitach, co wspomaga trawienie. Przy większej dawce niestrawność się nasili.

7. Ruch. Najtrudniej w chwili przedjedzenia pomyśleć o ruchu. A tymczasem spacer czy zabawa z dziećmi poprawi znacznie pracę żołądka i pozwoli spożytkować nieco kalorii.

Beata Klim

KUCHNIA

Słodko-słona
szynka pieczona

Składniki: szynka, ok. 1,5 kg, 4 łyżki sosu sojowego, 4 łyżki soku z cytryny, 4 łyżki oliwy, 2 łyżki brązowego cukru lub miodu, 1 łyżeczka papryki, 4 posiekane ząbki czosnku, 2 łyżeczki ziół prowansalskich, 1/2 łyżeczki soli



Wszystko, oprócz mięsa, wkładamy do naczynia żaroodpornego, w którym będziemy piec. Dokładnie mieszamy. Przekładamy do naczynia mięso i obracamy je we wszystkie strony aż będzie dokładnie obtoczone przyprawami. Do wolnie, możemy na dno dolać jeszcze 1-2 łyżki oliwy. Przykrywamy naczynie pokrywką lub folią aluminiową. Pieczemy z termoobiegiem w temperaturze 200°C przez godzinę. Po wyjęciu z piekarnika, pozostawiamy mięso na 15 minut, aby odpoczęło – wchłonęło soki, które wypływają natychmiast po wyjęciu z piekarnika. Potem możemy kroić i podawać. Dobrze jest upiec szynkę wcześniej (np. poprzedniego dnia), a po upieczeniu poczekać aż całkowicie wystygnie i dopiero kroić. Pokrojone kawałki ułożyć następnie w naczyniu żaroodpornym wysmarowanym oliwą, posać sosem z pieczenia i całość wstawić do lodówki. Przed samym podaniem podpiec w temperaturze 180°C przez przynajmniej 20 minut.

Babka z advocatem

Składniki: 5 jajek, 250 g cukru pudru, 2 cukry waniliowe, 250 ml oleju, 250 ml advocata, 125 g mąki pszennej, 125 g mąki ziemniaczanej, 1 mały proszek do pieczenia, 100 g słupków migdałowych.



Jajka ubijamy z cukrem i cukrami waniliowymi. Dodajemy olej, advocat oraz mąki wymieszane z proszkiem do pieczenia, wspanujemy słupki migdałowe i dokładnie mieszamy. Przekładamy do wysmarowanej tłuszczem i obsypanej tartą bułką formy. Pieczemy ok. 60 min. w temperaturze 175°C. Po upieczeniu posypujemy cukrem pudrem lub polewamy lukrem przygotowanym z advocata i cukru pudru.

Irena

LEKKIM PIÓREM

Ukrzyżowanie Chrystusa było efektem faryzejskiej tradycjopatii

Czekali na Mesjasza-Chrystusa od wieków. Prorocy w ciągu dziejów mówili, jaki On ma być, charakteryzowali Go. Jednakże rozwijała się też inna tradycja żydowska, której szczególnymi nosicielami byli uczeni w Piśmie i różni dziwaczni pobożnicy, czyli pokazowi dewoci – faryzeusze. To w ramach tej tradycji pęczniało prawo, które coraz bardziej dławilo życie zwykłych ludzi, poddając je różnorodnym rytuałom i restrykcjom. Właśnie ta – wypaczona i wypaczająca się coraz bardziej – tradycja, kreowała kult litery prawa oraz klakierowała demonstracyjnej religijności. Jej adepci tworzyli coraz bardziej skomplikowaną grę pozorów. Wreszcie, to właśnie ta tradycja zdeformowała – na przekór prorokom i ich przekazom – wizerunek oczekiwanego Mesjasza-Chrystusa.

Uczeni w Piśmie i faryzeusze wytworzyli sobie własny obraz Bożego wysłannika i narzucili go ludowi izraelskiemu. Z pokładów rzeczonej nowej, fałszywej tradycji – niczym patyna, pokrywających

prawdziwy przekaz religijny – wylaniało się widmo wojownika narodo-wozwolnego, wodza, który z mieczem w dłoni powiedzie Żydów ku wolności.

I oto pojawił się Jezus z Nazaretu, który twierdził, że jest Chrystusem-Mesjaszem i Synem Bożym. Wojownikiem nie był, do miecza Go nie ciągnęło (raz tylko za bicz chwycił i handlarzy ze Świątyni wygnął), ale całkiem niemają odważą się wykazał, gdy w „establishment” załganym faryzeuszom uderzył. Nie szczędził tym hipokrytom twardych słów, ostro smagał ich strupieszalą tradycją, ich fasadową pobożność tudzież demonstracyjną świątobliwość, za którą często krył się prawdziwy moralny brud. (Słowo „faryzeusz” pozostaje do dzisiaj synonimem zakłamania, obłudności, dwulicowości czy fałszywej dewocji.) Otóż właśnie tym – wygarnięciem załganym pobożnościom bolesnej prawdy o ich podłości i rzekomej świętości – Chrystus się bardzo naraził. To

było niewybaczalne z ich strony. Oskarżyli go o wichrzycielstwo i bluźnierstwo.

Nic Mu nie pomogło, że w dyskusjach dowodził, iż właśnie w Jego Osobie spełniają się prorocтва Starego Przymierza. Nic to, że potwierdzał cudami i znakami prawdziwość swoich słów. Oni byli totalnie otumanieni chorą i spaczoną tradycją, a przy tym śmiertelnie urażeni i obrażeni, że ośmielił się ich moralną nędzę wydobyć na światło dzienne. Nie mogli Mu tego darować. Nie zawahali się upodlić wobec zniechęconego namiestnika rzymskiego Poncjusza Piłata – poprzez wyznaczenie „poza cesarzem nie mają króla” – byle tylko, jeszcze bardziej zniechęconego, Jezusa Chrystusa wykończyć. Wreszcie dopięli szwasty.

Wielki Piątek miał być dniem ich triumfu, zwycięstwa załganym tradycjopatii oraz faryzeizmu. Bogu dzięki, był to tylko chwilowy triumf.

ks. Marek Czech

ROZRYWKI DZIECIĘCE

SZYFROGRAM

Wpisz odgadnięte słowa do kratek znajdujących się obok opisów, a następnie przenieś litery do umieszczonego poniżej jabłkowego diagramu i odczytaj ostateczne hasło.

6 34 25 28 12 1 19

13 8 33 21 36 15

9 30 4 18 16

20 11 26 3

31 5 10 27

29 14 22 2

24 32 23

17 35 7

A) „Krewniak” cebuli o bardzo intensywnym smaku i zapachu.

B) Skórzane, papierowe lub plastikowe do trzymania dokumentów.

C) Niejeden na łodydze róży lub u skorpiona – jadowy.

D) Setna część dolara lub euro.

E) Drzewa liściaste – szczególnie upodobał je sobie Jan Kochanowski.

F) Gaz niezbędny dla nas do życia.

G) Np. rzeczny – niebezpieczny dla pływaka.

H) Wada wzroku polegająca na niesymetrycznym układowie gałek ocznych.



WIOKRYŻÓWKA Z HASŁEM W ODCINKACH (7)

Rozwiąż 10 krzyżówek od września do czerwca, a hasło końcowe prześlij do Redakcji. Weźmiesz udział w specjalnym losowaniu nagród. To wspaniała rozrywka i możliwość zdobycia atrakcyjnych upominków.

Losowanie odbędzie się w lipcu 2011 roku. Hasło z tej krzyżówki wchodzi w skład rozwiązań z bieżącego numeru. Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pół w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie – część hasła wiookrzyżówki w odcinkach.

PRAWOSKRĘTNIE:

A) grzyb z „piegami”,
B) czerwona na leśnej polanie,

C) część grzyba,
D) tam zbierzesz czarne jagody,

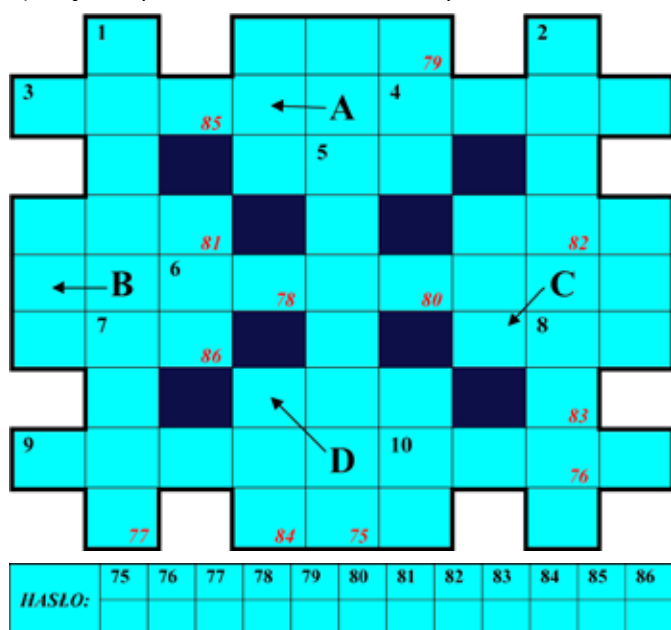
POZIOMO:

3) do smarowania policzków,
4) część czapki żołnierza,

6) jedynka lub celująca,
9) wcześniejszy od asfaltu,
10) węgiel lub koks,

PIONOWO:

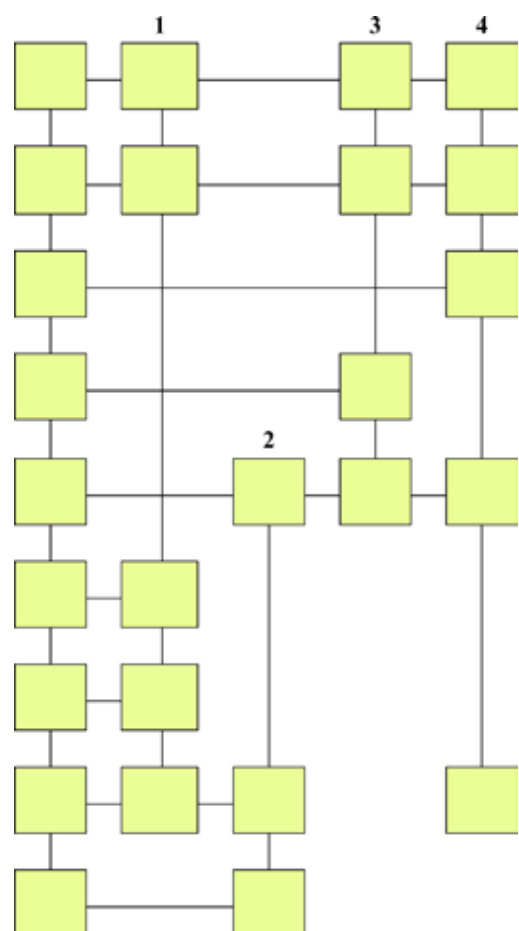
1) rana, skaleczenie,
2) grasują w szafie z ubraniami,
5) tam śpiewają arie artyści.
7) boisko tenisisty,
8) drogowy lub przestankowy.



HASŁO: 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86

DEDUKTOGRAM

Odgadnięte wyrazy należy wpisać do kolumn, a następnie przenieść litery (jednakowe w każdym rzędzie) do kolumny po lewej stronie i odczytać rozwiązanie końcowe.



1. Inaczej posąg wnoszony do małżeństwa przez żonę.
2. Okrywasz się nim, gdy jest zimno.
3. Czarny charakter w bajce o „Czerwonym Kapturku”.
4. Pokrywa skrzyni

REBUSY

1. Rozwiązanie rebusu składa się z jednego wyrazu o początkowej literze K.



2. Rozwiązanie rebusu składa się z jednego wyrazu o początkowej literze Ż.



3. Rozwiązanie rebusu składa się z jednego wyrazu o początkowej literze N.



Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu nagród, powinni do 20 kwietnia przysłać na adres Redakcji prawidłowe rozwiązanie przynajmniej dwóch zadań. Piszcie, ile macie lat, a na kopertach lub kartkach umieśćcie dopisek „Rozrywki dziecięce”. Nagrody za rozwiązanie zadań marcowych wylosowali: **Karol Pietrowski** z Białegostoku, **Paulina Jakubik** z Karakul i **Zuzanna Liszewska** z Horodnianski. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Kinga Zelent

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

- 1) wśród wezwań *Litanii Loretańskiej* (na zdjęciu),
- 9) podatek uznaniowy,
- 10) jest nim dezodorant (pojemnik),
- 11) pomidorowa lub rosół,
- 12) część mostu do rozbijania kry lodowej,
- 13) zbędna resztką,
- 16) jest nim Biskupin,
- 17) szalkowa lub uchylna,
- 19) *Nowy Testament*,
- 20) autor muzyki do filmu *Śluby pańskie*,
- 22) skupia wyznawców protestantyzmu (2 wyrazy),
- 23) urządzenie do mierzenia napięcia elektrycznego,
- 26) organizmy zwierzęce żyjące przy dnie morza,
- 27) są nimi skrzypce lub gitara,
- 30) publicystyka gruziński ur.27 września 1843 r.,
- 31) wezwanie z *Litanii do św. Józefa*.

PIONOWO:

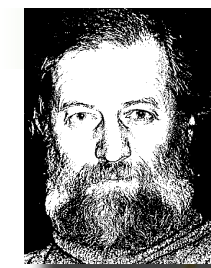
- 1) kończy liturgię słowa (2 wyrazy)
- 2) duża placówka zdrowia,
- 3) sakrament widoczny na obrazku,
- 4) ... – Świnoujście połączenie promowe,
- 5) grobowiec widoczny na zdjęciu,

- 6) historyczna stolica Persji,
- 7) skrajna klepka drewnianego pokładu statku, zwykle wgłębiona, służąca jako ściek pokładowy,
- 8) obrząd + święta na zdjęciu (3 wyrazy),
- 10) Kościół Domowy (2 wyrazy),
- 14) osądził Jezusa Chrystusa,
- 15) w portfelu Amerykanina,
- 18) był nim King Kong,
- 21) „fikuśna” fryzura,
- 24) góra Przemienienia Pańskiego,
- 25) gdy brak pieniędzy w kasie,
- 28) możliwość zwrotu towaru do sklepu,
- 29) piękne kwiaty ogrodowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki marcowej, której hasło brzmiało „Kobiety są bielusińskim cukrem w tej gorzkiej kawie życia” nagrody wylosowały: **Halina Kalińska** z Krynek, **Anastazja Łukaszewicz** z Podsołdy i **Kamila Gorczyca** z Białegostoku. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 20 kwietnia na adres naszej Redakcji, rozlosujemy nagrody książkowe.

Andrzej Mariusz Pereszczako

Nagrody ufundowała
Księgarnia św. Jerzego w Białymstoku



GROZDEW



UŚMIECHNIJ SIĘ

Żona mówi do męża:

– Po co ty mieszasz tę herbatę? Przecież nawet nie posłodziłeś.
– Cicho kochanie, niech sąsiedzi myślą, że stać nas na luksusy.

Przychodzi Jaś do ojca i mówi:

– Tato, ja ożenię się z moją babcią.
– Synu, nie możesz ożenić się z moją matką.
– A ty z moją to mogłeś?

Do ruszającego z przystanku autobusu podbiega mężczyzna i krzyczy:

– Ludzie, zatrzymajcie ten autobus, bo spóźnię się do pracy!
– Panie kierowco! – wołają pasażerowie. – Niech pan stanie! Jeszcze ktoś chce wsiąść! Kierowca zatrzymuje autobus, mężczyzna wsiada i mówi z ulgą:
– No, dzięki Bogu zdążyłem... A teraz bileciki do kontroli...

– Kiedy odbyło się pierwsze na Ziemi referendum według unijnego wzorca?
– W raju, gdy Pan Bóg stworzył kobietę, przyprowadził ją do Adama i powiedział: „Wybierz sobie żonę”.

Majster na budowie pyta robotnika:

– Dlaczego Ty nosisz po jednej desce, a Nowak po dwie?
– Bo to leń. Nie chce mu się dwa razy chodzić.

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

– Już nigdy nie pójde z mężem łowić ryb.
– Co się stało?
– Początek był fatalny. Za głośno rozmawiałam, nie umiałam założyć przynęty, za wcześnie podciąłem rybę...
– Co było potem?
– Tragedia! Złowiłam trzy razy tyle ryb, co on.

ZAPROSZENIA

Nowenna przed Świętem

Miłosierdzia Bożego, 22-30 kwietnia

Codziennie: godz. 15.00 Koronka; 15.15 Msza św. (z wyjątkiem Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty)

25 IV poniedziałek Dzień Seniorów (dekanat Białystok-Białostoczek)

26 IV wtorek Dzień Czcieli Miłosierdzia Bożego (dekanaty Białystok-Nowe Miasto i Dąbrowa Białostocka)

27 IV środa – Dzień Pracowników Urzędów i Samorządowców (dekanaty Białystok-Śródmieście i Korycin)

28 IV czwartek Dzień Kapłanów i Osób Konsekrowanych (dekanaty Białystok-Bacieczki, Knyszyn i Mońki)

29 IV piątek Dzień Pojednania (dekanaty Białystok-Dojlidy, Sokółka i Krynki)

30 IV sobota Dzień Wolontariuszy i Pracowników charytatywnych (dekanat Białystok-Starosielce)

godz. 21.00 – całonocne czuwanie modlitewne przed beatyfikacją Jana Pawła II, 24.00 – Msza św.)

Niedziela Miłosierdzia Bożego, 1 maja

15.00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego, dziękczynna za beatyfikację Jana Pawła II (na Placu bł. ks. Michała Sopoćki)

Pozostałe Msze św.: 7.00, 9.00, 12.30, 18.00; 17.00 Nabożeństwo z błogosławieństwem chorych,

19.00 Koncert Alicji Majewskiej.



Wyjazd na Światowe Dni Młodzieży, które odbędą się w Madrycie z udziałem Ojca Świętego Benedykta XVI, odbędzie się w dniach 6-27 sierpnia 2011. W Światowych Dniach Młodzieży mogą wziąć udział osoby w wieku od 16 do 35 lat. Spotkania przygotowujące do wyjazdu odbywają się w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 19.00 w świetlicy parafialnej przy parafii Miłosierdzia Bożego w Białymstoku. Informacje: ks. Tomasz Małyszko (tomma@op.pl, tel. 605 237 607).

KATOLICKA SZKOŁA
PODSTAWOWA

im. ks. Franciszka Blachnickiego
w Białymstoku

zapisy i bliźsze informacje w siedzibie szkoły w godz. 8.00-15.00
ul. Sitarska 25 (osiedle Białostoczek, parafia Miłosierdzia Bożego)
tel. 85 65 23 183;
www.szkoła.ezechiasz.org.



Tegoroczne **AKADEMICKIE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE** odbędą się w dniach 3-5 kwietnia (niedziela – wtorek) o godz. 19.30 w kościele św. Rocha w Białymstoku. Poprowadzi je dominikanin o. Marek Urbanowski na temat: „Gdzie jest twój dom? – rzecz o tym, co zgubiliśmy”. Rekolekcje w drugim terminie, **10-12 kwietnia** (niedziela – wtorek) o godz. 19.30, odbędą się w katedrze białostockiej. Poprowadzi je ks. Adam Podbiera, duszpasterz młodzieży z Krakowa, na temat: „Zgłupiało ludziom sumienie”.

Główne obchody **PIERWSZEJ ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ** odbędą w niedzielę 10 kwietnia 2011 r. w kościele św. Rocha w Białymstoku. O godz. 9.30 zostanie odprawiona Msza św., której przewodniczyć będzie abp Stanisław Szymecki. Eucharystia poprzedzona będzie uroczystościami przy pomniku ofiar katastrofy pod Smoleńskiem przed kościołem św. Rocha o godz. 8.10.

O godz. 18.00 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego abp Stanisław Szymecki odprawi Mszę św. w intencji ofiar katastrofy i w intencji Ojczyzny.

W piątek 8 kwietnia o godz. 18.00 w kościele pw. św. Kazimierza zostanie odprawiona Msza św. w intencji śp. marszałka Krzysztofa Putry, po której zostanie odsłonięta tablica mu poświęcona. Po uroczystości przewidziany jest przemarsz do grobu śp. Krzysztofa Putry na cmentarzu św. Rocha.

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI BIAŁEGOSTOKU (od katedry do kościoła św. Rocha) odbędzie się w piątek 15 kwietnia o godz. 19.00.

Msza św. dziękczynna w **30. ROCZNICĘ SAKRY BISKUPIEJ ABP. STANISŁAWA SZYMECKIEGO**, zostanie odprawiona w Niedzielę Palmową 17 kwietnia w katedrze białostockiej o godz. 11.00. Przewodniczyć jej będzie i homilię wygłosi abp Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki.

MSZA ŚW. KRZYŻMA pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Metropolity, w czasie której kapłani odnowią swoje przyrzeczenia i poświęcone będą Oleje Święte, odprawiona zostanie w Wielki Czwartek, 21 kwietnia, o godz. 9.00, w katedrze.

Uroczysta **GODZINA CZYTAŃ I JUTRZNA** pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Metropolity odprawiona zostanie w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, 22 i 23 kwietnia, o godz. 9.00, w Katedrze.

PROGRAM KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ NA KWIECIEŃ 2011

3 IV niedziela 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji prawników, parlamentarzystów i samorządowców oraz Droga Krzyżowa; **6 IV środa** – 19.00 – Oratorium św. Jerzego (w dolnym kościele św. Wojciecha) – czas skupienia „Krzyżem mocowani” – ks. prof. Czesław Gładczuk; **10 IV niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji środowisk twórczych Białegostoku; **13 IV środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – *Bliski Wschód w slajdach (Turcja cz. II)* – ks. dr Wojciech Michniewicz (profesor AWS); **16-19 IV** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – **Rekolekcje Wielkopostne** (prowadzi ks. Jerzy Sęczek); **27 IV środa** 18.00 – Oratorium św. Jerzego – Msza św. i spotkanie Wielkanocne członków KIK.

■ Parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku zaprasza na **pielgrzymkę do Fatimy i sanktuariów Europy** (m.in. Paryż, Lourdes, Montserrat, La Salette, Madonna della Corona) w dniach 16-29 maja. Szczegółowe informacje: ansu17@wp.pl, tel. 85 676 16 71 (po 21.00), 502 654 011.

■ Biuro Radia Maryja przy par. św. Wojciecha zaprasza na **pielgrzymkę „Śladami Jana Pawła II”** (Wadowice, Kalwaria Zebr., Kraków-Łagiewniki, Zakopane, Częstochowa w dniach od 30 kwietnia do 3 maja. Informacje w Biurze w godz. 9.00-12.00 lub tel. 85 732 74 92.

■ Stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej zaprasza na **pielgrzymkę Obory – Licheń** w dniach 14-15 maja, informacje tel. 85 741 68 68, 661293 121.



Archidiecezjalna Rozgłośnia
Radio i

Informacja i muzyka

Białystok **103.3 FM**
Mońki **90.9 FM**



Katolicki Magazyn
Pod Twoją obronę

w niedzielę o godz. 17.00
powtórka

w poniedziałek o godz. 19.30
TVP Info Oddział w Białymstoku

OGŁOSZENIA



Przełącz 1% na program stypendialny
wspierający utalentowaną młodzież
z Białegostoku

KRS 0000242850

www.fundusz.bialystok.pl

WARSZTATY EDUKACYJNE DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW

Podlaskie Stowarzyszenie Edukacyjne w Białymstoku prowadzi warsztaty według koncepcji: **Thomasa Gordona Wychowanie bez porażek** oraz **Adele Faber i Elaine Mazlish Jak mówić, żeby dzieci słuchały, jak słuchać, żeby dzieci mówiły?**

Program realizują: wykwalifikowani psycholodzy, pedagodzy, mający doświadczenie i praktykę w prowadzeniu takich warsztatów.

Celami programu są: umiejętność określania uczuć, nowe sposoby współpracy z dziećmi i dorosłymi, alternatywne sposoby wzbudzania motywacji, strategie

rozwiązywania problemów, konsekwencje zamiast karan, pochwała a samoocena, odgrywanie ról w rodzinie i w szkole.

Przewidywane efekty to: lepsze porozumiewanie się z własnymi dziećmi/uczniakami, większa wrażliwość emocjonalna i empatia, zachowania asertywne. Zajęcia prowadzone są w małych grupach 14-16 osób (przeważnie raz lub dwa razy w tygodniu – do ustalenia).

30 godzin zajęć lekcyjnych w formie miniwykładów i ćwiczeń praktycznych.

Zapisy i informacje: Zespół Szkół Katolickich w Białymstoku, ul. Kościelna 3, tel. 85-7435-191; 85-7435-720

PIELGRZYMKI

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

Wilno 16-17.04, 9-10.07.2011

Saudżaj 21.05.2011

Śladami bł. Bolesławy Lament – Białoruś

Katyni – Petersburg – Wilno 10-17.06.2011

Rzym 1-5.07.2011 →

Sanktuaria Europy – Paryż – Lourdes

Fatima – Włochy – Medjugorje 9-29.08.2011

Włochy – Grecja – Medjugorje 10-24.09.2011

MEDJUGORJE 23-30.06.2011 →

30.07-7.08.2011 29.09.-7.10.2011

Lwów – Kamieniec Pod. – Chocim 9-15.05

18-24.07.2011 Licheń 4-5.06.2011

Kalwaria Z. – Misterium Męki Pańskiej 21-22.04.2011

Ziemia Święta 3-11.12.2011 →

Zapisy i bliźsze informacje

tel. 0-602 718 753, 0-85-66-33-664

osobiście w soboty w godz. 8.00-9.00

w domu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny

w Białymstoku ul. Stołeczna 5

www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl

Harcerze z drużyn parafialnych
PROSZĄ O TWOJ
PODATKU 1%
Związek Harcerstwa Polskiego
Chorągiew Białostocka
KRS 0000271846
w rubryce inne informacje
Hufiec ZHP w Białymstoku
- 173 PDH
Pomóż młodzieży spełnić marzenia!
Nie zapomnieliśmy paść pamięć
czyli - 173 PDH

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAĆ

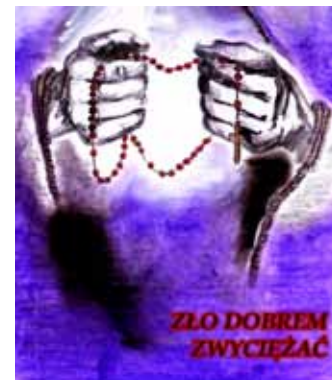
Młodzież i duszpasterze z parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku zapraszają na spektakl zatytułowany **Zło dobrem zwyciężać** poświęcony bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze. Premiera odbędzie się w dolnym kościele w piątek 15 kwietnia br. o godz. 19.15. Inscenizację będzie można zobaczyć każdego dnia do Wielkiej Środy włącznie, po wieczornej Mszy św. czyli ok. 18.45.

Spektakl powstał z inspiracji książką Mileny Kindziuk pt.: *Świadek prawdy, życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*. Jest on swoistym dziękczynieniem młodzieży za dar beatyfikacji ks. Jerzego.

W kilkunastu odsłonach młodzi ludzie ukazują postać tego Męczennika „w świetle przez, które mało kto na

niego spogląda”. Zobaczyć będzie można człowieka-kapłana, któremu bliskie były problemy dotyczące przeciętnego człowieka. Młodzi autorzy scenariusza pragną przez to pokazać, że świętość nie jest czymś odległym. Każda scena będzie dla widzów pomocą, by dostrzec świętość bliską każdemu człowiekowi.

Młodzież parafii Zmartwychwstania Pańskiego już od trzech lat przygotowuje i wystawia refleksyjne przedstawienia teatralne. Pomagają one widzom zagłębić się w atmosferę Wielkiego Postu i odkryć istotę tajemnicy trzech najświętszych dni w roku. Dwa lata temu zainscenizowano klasyczne Misterium Męki Pańskiej, a w zeszłym roku można było zobaczyć spektakl pt. „Być świadkiem miłości”.

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy

ul. Artyleryjska 9,
tel. 85/744-55-46

(200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony
pogotowia pierwsza ulica w lewo)

ul. Słonecznikowa 8,
tel. 668 853 716, 85/744-55-46
(przy kościele św. Jadwigi Królowej)

Możliwość odprawiania
nabożeństw pogrzebowych
w Kaplicach Domu Pogrzebowego

DOM POGRZEBOWY
przy kościele św. Rocha
Wojciech Raszczyk

ul. ks. A. Abramowicza 1
15-872 Białystok

Telefony całodobowe
85 653 12 00
606 970 883



MODLITWA PRZY ŚNIADANIU WIELKANOCNYM

Zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.
Bogu niech będą dzięki. Alleluja.

Z radością gromadzimy się dzisiaj w naszej wspólnocie rodzinnej, aby uroczyście świętować pamiątkę Zmartwychwstania naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Życzymy sobie, aby pokój i radość zagościły w naszych sercach, byśmy wszyscy byli świadkami Zmartwychwstałego Chrystusa w dzisiejszym świecie i gdziekolwiek będziemy oraz głosili, że „Pan rzeczywiście zmartwychwstał” (Łk 24, 34).

Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich naszych krewnych i przyjaciół, żyjących i zmarłych, i prosimy wspólnie:

Ojcze nasz...

Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie, Jezu Chryste, który po swoim Zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba.

Panie, bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas kiedyś jako współbiedniaków w swoim królestwie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



ISSN 2082-2391

